

POMAGAJĄC MIASTU POMAGAMY SOBIE

JUŻ NIEJEDNOKROTNE pisałmy o pomocy, jakiej udzielają miastom Zagłębia przedsiębiorstwa budowlano-montażowe placu budowy oraz sam Kombinat. Pomoc ta wynika ze zrozumienia potrzeb mieszkańców, a jest ona tym bardziej efektywna, że np. w Sosnowcu mieszka spora grupa pracowników zatrudnionych w Kombinacie i na placu budowy. Pomagając więc miastu — pomagamy sobie.

Z inspiracji wojewódzkiej Instancji partyjnej załogi przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego skierowały dużą część swego potencjału na rzecz budowy miast. Tylko w latach 1977-78, poza normalnym harmonogramem prac, przedsiębiorstwa budowlane pomogły Sosnowcowi uzyskać dodatkowy przerób w wysokości ponad 282 mln zł.

Pomagano w robotach budowlanych, przy inwestycjach mieszkaniowych, zbudowano zajazdnie WPK w Zagórze, przychodnię specjalistyczną, pawilon handlowy, udzielono znaczącej pomocy przy wykonaniu magistrali centralnego ogrzewania.

DOKONCZENIE NA STRONIE 2

PONAD sto gatunków stali otrzymuje się już w Zakładzie Stalowni naszej huty. W tym roku asortyment produkcji ma się znacznie rozszerzyć. Przewiduje się m. in. wytwarzanie bardziej odpowiedzialnych gatunków stali typu D — 45, 40 i 38. Będzie ona przeznaczona do produkcji drutu i bułki gazowych. Realizowanie wszystkich zamierzeń dotyczących rozszerzenia gamy produkowanych gatunków stali w dużej mierze uzależnione jest od szybkiego opanowania technologii próżniowego odgazowania stali. Urządzenie próżniowe poddawane jest

STAL NA SZYNY

złożone intensywne próbnictwo mechaniczne. Dotychczas w oddziale próżniowego odgazowania stali uścielono już ponad 50 wytopów.

Od ubiegłego kwietnia, 8 lutego załoga POS przystąpiła do wycoływania tzw. wytopów stynowych, cała odgazowana stal przeznaczona więc została do produkcji wysoko wytrzymałych stali ST-45. Jak nas poinformował główny stalownik huty, inż. Józef Urbankiewicz prace przy odgazowaniu stali, z której produkowane będą wysokiej jakości stany przebiegają dobrze, a załoga tego najmłodszego wydziału uzyskuje bardzo dobre wyniki.

(elb)

ZPAF ZAPRASZA

POWSTAŁA W POLSKIM KRAJOBRAZIE

31 STYCZNIA, rozpoczął działalność, w stolicy naszego województwa, Galeria Fotografii — Katowice. Wydarzenie to — jak stwierdza w folderze galerii Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Polskich Artystów Fotografików — jest ukoronowaniem wieloletnich wysiłków i wypełniania się marzeń wszystkich fotografujących na terenie naszego przemysłowego regionu. Galeria i siedziba ZPAF po latach aktywnej działalności związku znalazły miejsce w okazałych pomieszczeniach przy ulicy

DOKONCZENIE NA STRONIE 2



GŁOS HUTY KATOWICE

WYGDODNIN

WTOREK, 13 LUTEGO 1979 NR 7/203 ROK VI

CENA 1 ZŁOTY.

PIERWSZA SESJA KSR KOMBINATU

W TROSCE O STAŁĄ POPRAWĘ WARUNKÓW SOCJALNYCH ZAŁOGI

Pierwsza w tym roku sesja Konferencji Samorządu Robotniczego Kombinatu Metalurgicznego Huta Katowice, która odbyła się w ubiegły piątek, poświęcona była trzem podstawowym sprawom. Dokonano omówienia realizacji uchwał ubiegłorocznych sesji KSR Kombinatu, przyjęto projekt regulaminu podziału funduszu nagród oraz kierunki wykorzystania funduszu socjalnego i mieszkaniowego.

Sesję KSR prowadził sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu i Budowy Henryk Zimałóg, a w prezydium zasiadali dyrektor naczelny Kombinatu Zbigniew Szafajda, sekretarz KF PZPR Stefan Cop, wiceprzewodniczący Związkowej Rady Kombinatu Czesław Świątek oraz przewodniczący ZF ZSMP Andrzej Świrski.

W WYNIKU obrad ubiegłorocznych sesji Konferencji Samorządu Robotniczego w naszym Kombinacie przyjęto do realizacji łącznie 1112 zadań, z których 94 procent już zrealizowano reszta natomiast jest w trakcie realizacji. Tylko kilkanaście zadań anulowano z racji utracenia z upływcem czasu aktualności. Umocniony planowy sesji KSR umiał stopień realizacji zadań za sobą wyciągający co przyczyniło

się do znacznej poprawy w wykonaniu planów produkcyjnych, poprawy warunków pracy i życia załogi Kombinatu. Z projektem regulaminu podziału funduszu nagród — tradycyjnej trzynastki — zapoznali się dyrektor i pracownicy Kasimierz Trzaskowski. Zwrócił on szczególną uwagę na różnice między projektem a regulaminem przyjętym przez KSR w lutym ubiegłego roku.

Przykładowo za okres od 1 października do końca roku (zgodnie z odpowiednimi zarządzeniami) nie będzie się wliczać kwoty nad dziełkiem. Drugi przykład — mimo anulowania kary potrącenie nagrody (trzynastki) następuje, bowiem potrącenie to dotyczy wykroczenia, które przecież miało miejsce. Za nieobecność nieusprawiedliwioną za jeden dzień potrąca się 30 proc., za dwa dni — 60 proc., ponad dwa — całość. Za wykroczenia odnotowane w aktach — 20 proc., za nagane 40 proc.

Fundusz nagród za 1978 rok wyniósł 96 proc. od kwoty stanowiącej podstawę wynagrodzenia miesięcznego. 16 lutego została wywieszona lista a w tydzień później trzynastka będzie wypłacona w połowie, w bonach PKO i reszta w gotówce.

Z kierunkami wykorzystania zakładowego funduszu socjalnego i mieszkaniowego zapoznał

DOKONCZENIE NA STRONIE 3

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZAWSZE I WSZĘDZIE

PRACA MIERNIKIEM PATRIOTYZMU

UBIEGŁY ROK minął pod znakiem dobrych wyników produkcyjnych i inwestycyjnych w Hucie Katowice. Nasz udział w krajowej produkcji stali wyniósł w ubiegłym roku 24 proc., surowki 34 proc. a wyrobów walcowanych gotowych — ponad 7 proc. Pełne wykonanie ubiegłorocznych planów przyczyniło się do lepszego zaopatrzenia kraju w wyroby hutnicze i umożliwiło zmniejszenie importu tych wyrobów. W 1978 roku z Huty Katowice wysłano do odbiorców zagranicznych 766

tys. ton półwyrobów walcowanych i ponad 69 tys. ton wyrobów gotowych. Wartość tych dostaw wyniosła 348 mln zł dewizowych.

Za tymi dobrymi wynikami kryje się praca kilkunastosięciowej załogi Huty, odpowiedzialna praca na każdym stanowisku — od robotnika, po dyrektora. Nie bez znaczenia był również fakt stawiania na równi spraw ilości, jakości i obniżania kosztów produkcji.

DOKONCZENIE NA STRONIE 3

W MINIONĄ środę odbyła się kolejna narada aktywu Ligi Kobiet, na której omówione zostały zadania kobiecej organizacji w najbliższych miesiącach poprzedzających Krajowy Zjazd Ligi Kobiet (17 — 19 marca), i bezpośrednio po zakończeniu jego obrad.

Ustalono między innymi, że kontynuowane będą kursy krajoznawcze, zorganizowane zostaną kursy maszynopisania. Koła Ligi Kobiet działające w Kombinacie i na placu budowy, wspólnie z komisjami kobiet pracujących rad zakładowych, opracują szczegółowe programy obchodu Międzynarodowego Roku Dziecka. Zalecono przy tej okazji rozpowszechnienie inicjatyw działających w Zagórze kółka matek, na rzecz pomocy matkom tam mieszkającym. Podobne ko-

NARADA AKTYWU LIGI KOBIEC

ła planuje się utworzyć na osiedlach Golanoga. Zarządy Kół Ligi Kobiet rozpoczęły już przygotowania do obchodów dorocznego Święta Kobiet. Przed 1 w dniu 8 marca zorganizowane będą między innymi spotkania, wycieczki, pokazy garmateryjne, kosmetyczne i inne.

Dla uczczenia 35-lecia PRL członkinie Ligi Kobiet podjęły czyn. Postanowiono zorganizować zbiórki mokułatury (łącznie 40 ton — wartość 60 tys. złotych), a uzyskaną kwotę wpłacić na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Postanowiono również ufundować dla Domu Dziecka w Sarnowie biblioteczkę, złożoną z zebranych wśród kobiet książek zawierających literaturę dziecięcą. Na terenie osiedli mieszkaniowych Golanoga Zagórze panie zbudują plac zabaw dla dzieci. Wartość tych prac szacuje się na 80 tys. złotych. (ka)
(Artykuł pt. „Aktywność kobiet” — czytaj na stronie 4)

DOBRZE WYKORZYSTUJĄ CZAS

WALCOWNIA ŚREDNIA silnieca jest do najlepiej pracujących wydziałów naszej Huty. W ubiegłym roku załoga „średniej” wyprodukowała ponad 527 tysięcy ton gotowych hutniczych produktów. W pełni wywiązano się też z zadań eksportowych. W bieżącym roku wydział ten ma dostarczyć 815 tys. ton kształtkowników, tym samym moc wytwórczości zakładowych maszyn i urządzeń zostanie wykorzystana w stu procentach. Warto tu dodać, że walcownicy ze średniej, dzięki szeregowi posunięć technicznych, technologicznych i organizacyjnych, a przede wszystkim dobrej, rzetelnej pracy, skrócili proces dochodzenia do projektowanej zdolności produkcyjnej o całe osiem miesięcy. Ten fakt może służyć za dowód.

W ubiegłym roku na wydziale P-15 produkowano 12 profili walcowanych. W styczniu załoga opano-

wała już produkcję kolejnego kształtkownika, jest nim dwuteownik 120. Asortyment będzie rozszerzany nadal. Uruchomił się produkcję trzech kolejnych poszukiwanych profili, to znaczy, że po ich wdrożeniu średnia będzie dostarczać 16 różnych typów kształtkowników. Zadania są wysokie, trudne — zarówno te długofalowe, rozłożone na całe jedenaście miesięcy tego roku, jak i te, które trzeba wykonać w ciągu każdego ośmiu godzin, na każdej zmianie. Dlatego załoga „średniej” szanuje czas, stara się go jak najlepiej wykorzystywać. Ostatnio coraz szerzej wprowadza się zasadę przejmowania stanowisk w ruchu, tzn. bez przerywania pracy na danym odcinku. Metoda ta służy egzamin, a jej efekty są widoczne we wzrastającej z każdym dniem ilości produkowanych gotowych wyrobów — wyrobów o wysokiej jakości.

NA STANOWISKU

WYRASTAJA niepodzielnie nad biegnącym wzdłuż linii ciągłym walcowniczymi okrętami, przedzielone kalibry, z których doskonale widać cały proces walcowania. Nazwane je maszynami sterowniczymi.

Ten, w którym znajdują się dziesiątka, nosi numer ST 2.1. Potencjał pokonanych ze sobą na kółkach podłożu pałków siodła operator, Waldemar Dunał, spokojny, skupiony. Jego oczy bacznie śledzą drgania walcowników, zapadających się i gwałtownie bulaszą. Z tego miejsca p. Waldemar steruje pracą 12 kółek ciągłych układu walcowniczo, wprowadzając precyzyjnymi ruchami walcownicą, rotacyjną i tzw. pełnowież. Co chwila



Operator walcówek Waldemar Dunał.

DOKONCZENIE NA STRONIE 4

MAKŁADEM Wydawnictwa

Radia i Telewizji ukazała się książka pt. „Ślad na ziemi” Andrzeja Szypulskiego. Jest to opowieść filmowa oparta na scenariuszu telewizyjnego

»ŚLAD NA ZIEMI«

seriału filmowego pod takim samym tytułem, przy którego opracowaniu zostały wykorzystane nowele Albina Świerkowskiego.

Książka wydana w nakładzie 100 tys. egzemplarzy jest oparta na kolorowych zdjęciach znanych fotografików — Edwarda Poloczka, Edwarda Hartwiga, Stanisława Godomskiego, Jacka Madaja i Mirosława Słankiewicza. Książka ma 254 strony. Cena 30 złotych.

ŁATWIEJ PRACOWAĆ

ZAPEWNIENIE odpowiednich warunków socjalno-bytowych dla załóg, które realizować będą II etap budowy Huty Katowice, jest jednym z najważniejszych w tej chwili zadań. Szczególną wagę przywiązuje się do uruchomienia potrzebnych obiektów socjalnych na terenie Bazy Przeladunku Rud. Przydzielone na ten cel działy zagospodarowane są przez Budostal-1, Budostal-3, PRZ Budostal-8, Elektromontaż-3, Mostostal Będzin, Hydrobudowa-1 Śląsk, Energopol-2, Energopol-3, i Kombinat Geologiczny. Po wykonaniu makroinwestycji, teren pod zaplecza socjalne otrzymały już także PRZ Budostal-6, PRW Budostal-7 oraz Instal Dąbrowa Górnicza, a także Budostal-2 i pozostał podwykonawcy robót będą

nie mogli przystąpić do budowy takiego zaplecza w miarę podejmowania określonych odcinków prac.

Zaplecza socjalne w Bazie Przeladunku Rud mają być gotowe w większości w lutym i marcu, tylko nieliczne przedsiębiorstwa ukończą zadania w tej dziedzinie w kwietniu i maju.

Na terenie bazy czynne są już dwie wydawnicze postelki. Dwie dalsze jednak uruchomione zostaną jeszcze w pierwszym kwartale, a siedem następnych — w drugim kwartale.

Zatrudnione tu załogi korzystają od ubiegłego roku z trzech kiosków i smażalni. W najbliższych tygodniach przybędzie pięć kolejnych tego typu punktów żywieniowych.

(TW)

TURNIEJ SPORTOWY

REALIZUJĄC Olimpijski Alert Młodzieży... Turniej w piłce siatkowej kobiet...



Zdł. P. Wąsikowski

POMAGAJĄC MIASTU, POMAGAMY SOBIE

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

Natomiast w latach 1976 - 78, w ramach budownictwa towarzyszącego Hucie Katowice...

finansowa w wysokości 230 tysięcy złotych. Niezależnie od tego Huta Katowice zorganizowała specjalną brygadę...

pleksowe rozwiązania urbanistyczne na osiedlach wraz z infrastrukturą, a szczególnie o wprowadzenie szybkiej komunikacji między Huta a miastami Zagłębia...

POWSTAŁA W POLSKIM KRAJOBRAZIE

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

Warszawskiej, a pierwszą wystawą jaką wypełnia jej wnętrze jest ekspozycja zatytułowana: „Powstała w polskim krajobrazie”...

i 80 kolorowych. Bazę dla zasadniczych prac (to te kolorowe, sięgające rozmiarów 100 na 100 centymetrów) stanowi półtora tysiąca prac czarno-białych o identycznym formacie 18 na 18 centymetrów...

KLIENTÓW NIE BRAKUJE

W POPRZEDNIM numerze informowaliśmy o tym, że na początku miesiąca zostanie otwarty w Zagłębiu przy ul. Kamyszewa nowy pawilon handlowy WSS Spółem o nazwie SuperSam...



NASZ KONKURS

PRZYPOMINAMY Czytelnikom o naszym tematycznym konkursie fotograficznym dla amatorów. Prace fotograficzne (czarno-białe formatu minimum 18 x 24 cm)...

LUdzie RÓŻNIE dojeżdżają do pracy w naszym kombinacie - samochodami, autobusami, tramwajami, pociągami. Komunikacja kolejowa cieszy się coraz większym powodzeniem.

Narzekania słychać natomiast na coś innego, mianowicie na niesolidną informację na przystanku kolejowym Huta Katowice.

przecież zbyt trudne zadanie. Ma natomiast dla każdego podróżnego kapitalne znaczenie. W przypadkach opóźnień pociągów umożliwia mu wykorzystanie czasu oczekiwania na jakiejś innej zajęcie, zaś w razie

POTRZEBNA LEPSZA INFORMACJA

się i funkcjonuje na ogół sprawnie, jeśli nie liczyć „nawalanek”, jakie miały miejsce w czasie ostatnich mrozów i opadów śnieżnych.

poźniejszych jednych pociągów informuje się, o drugich - nie. Częstość zresztą megafonów milcza, niż są czynne. I tego właśnie liczne rzesze pracowników korzystających z usług kolei nie potrafią zrozumieć.

odwołania kursu - skorzysztanie z innego środka lokomocji. Najgorzszą jest sytuacja, w której nikt nie wie. Na przystanku kolejowym Huta Katowice zdarza się ona, niestety, zbyt często.

SZKOLENIE DZIAŁKOWICZÓW

KOMITET Organizacyjny Pracowniczych Ogródeków Działkowych w Sosnowcu informuje i przypomina osobom, które składają wniosek o przyznanie ogródka działkowego o konieczności wzięcia udziału w obowiązkowym szkoleniu.

SNIEGIEM W OCZY

W OKRESIE letnim piaskiem, zimą zaś śniegiem syple w oczy pasażerów WPK tłumacząc balagan w kursowaniu tramwajów przyczynami obiektywnymi. Chyba, że do takich przyczyn zaliczyć kłopotliwy tumanisławski trąs...

UDANA ZABAWA

LADNIE i wesoło bawili się 3 lutego w Hogoniku na białej karnawałowym prawniczym Dniu Ogródeków Utrzymanie Ruchu. Podległymi są dwustronna - dla pracowników i ich rodzin - dla organizatorów - Budy Zakładowej UR - za dobre przygotowanie zabawy.

WYCIECZKI

ZE WZGLĘDU na kłopoty transportowe, wycieczki są nadal wstrzymane. Odbyły się tylko kilka zjazdów organizowanych przez oddział PTK przy Kombinacie. Między innymi, w weekend wyjechała grupa zjazdowa, gdyż słońce dobiegło do niegdyś w górach, a chętnych do jazdy - owadziwego wyjazdu na jachtu jest wielu.

MINĘŁY JUŻ lata od czasu, kiedy każdy kto miał coś do powiedzenia starał się stanąć w jednym szeregu. W jednym z tych, którzy namawiali do dzielenia całego urlopu na części. Znaczący, aby nie wycieczka tylko latem, ale także zimą. To działanie było niezbędne nie tylko ze względów socjalno-ekonomicznych, ale także zdrowotnych.

chy, tenis stołowy, a jeśli ktoś wymyślił inne zabawy, to mogą zapewnić, że były. Z pewnością. Organizację ją liczący półtorę setki zastęp ludzi zapalonych do tej idei, ale trzech wart i trzeba przedstawić. Jan CZAUDERNA, dyrektor przedsiębiorstwa turystycznego Beskidu, Edward OLEASZEWSKI, szef sportu bytomskich górników, oraz szef całosci Wiślanskich Dni, naczelnik Wisły, Henryk KALUS. Ten ostatni - najmłodszy, ledwie skończył lat trzydziści, ale dynamiczny, z otwartą gębą i pragnieniem dokonania rzeczy nie tyle może niezwykłych, ile niezauważanych przez innych. Patronuje wszystkim sympatyczny „Wiślaczek”

sfera, której często bezskutecznie oczekujemy na toczasach. Wiślanskie Dni to impreza przygotowana starannie, ale strobodnie. Bawią się najmłodsi, zmuszając do szkolniczkich figl rodziców. Jedni patrzą na innych i gdy im zał niefrasobliwej zabawy, sami wchodzi w szranki naby sportowego współzawodnictwa. Ktoś dostanie dyplom, ktoś liżaka, a każdy znać, że w Wiśle był sportowcem. Ludzie uczą się wycieczki do ruchu, a więc lepiej, zaś organizatorzy mimochodem kształcą kadry, które w przyszłości będą umiały wciągnąć do zabawy liczniszze zastępy wczasowiczów. Także hutników. Rozmawiałem długo z naczelnikiem

UŚMIECH WIŚLACZKA

drugiego sportu, który by się w ostatnich latach tak rozwinął i tak szaloną zdobył popularność. Nawet ekspozycja zainteresowania futbolu, to ledwie pestka w porównaniu z „białym szaleństwem”. Narciarstwo stało się najbardziej modnym stylem wypoczynkowym i sądzę, że wczelniej czy później ogarnie wszystkich. Moda to zdrowa, a więc nie powinno być przeciwwskazań. Nawet zniechęcać nie trzeba. Ostatnio udało mi się uczestniczyć w niezwyklej imprezie, w której był i wycieczek, i zima, i narty, a także sporo dobrych pomysłów, nie mówiąc o niezwyklej sympatycznej atmosferze. Piszę o Wiślanskich Dniach Sportu, tradycyjnej, choć dopiero po raz trzeci organizowanej masowej imprezie sportowo-wypoczynkowo-rozrywkowo-kulturalno... Mógłbym mnożyć przykłady, ale i tak całość pozostanie niepowtarzalna. Impreza, na pozór, jakich wiele w kraju. Wszystkiego po trochu; i sportu masowego i popularnego, rzęby w śniegu i orkiestry dęte, zawody konne i skoki narciarskie, a nawet piwowanie, szar-

Wiśle zachwalać nie trzeba. Wiadomo, „Perła Beskidów”. Tłumy walał latem i zimą. O miejsca wczasowe trudno, a górnicy opanowali miejscowość w znacznym stopniu. Górniczy, nikomu niczym nie ubliżając w gronie organizatorów hutniczej akcji socjalnej, dali wszystkim przykład, jak można i trzeba zapewniać wycieczek po pracy. W Wiśle miejsca jest jeszcze dla innych, co mówię tylko na marginesie całej sprawy. Być może w przyszłości hutnicy także wejdą w te okolice szerokim frontem, ale dobrze, aby podpatrywać, jak robili i robią to inni. Otóż w tej Wiśle, która reklamuje się sama, przez kilka dni trwała impreza będąca wspaniałym festywnym, wyrosłym z ludowych, nie tylko miejscowych tradycji. W atmosferze niewymuszonej zabawy ludzie uczą się aktywnie wycieczki. Nikt ich nie ciągnie na siłę, nikt nie każe zaliczać punktów i bawił się w tworzenie klasyfikacji, bo za organizatorów robi to sama zabawa. Bogaty program, niezwykle w szej urodzie sceneria, a także atmo-

Henrykiem Kalusem i w tej rozmowie uderzyła mnie najbardziej sprawa, moim zdaniem, nader ważna. Szersza, niż tylko wycieczek. Skoro naczelnik popularnej miejscowości, której, jak wspominałem, nie trzeba reklamy, bacznie pilnie, aby sprawa wyszła tak jak trzeba, to musi w tym być zagadka. Zagadka rozwiązała się sama, a jej wnioski przydadzą się każdemu w codziennej działalności. — Można robić tylko tyle, ile trzeba, ale czasami warto, wręcz nie można odeszść od sprawy, które niby nie są jeszcze ważne. Wiem, stwierdził Henryk Kalus, że stać nas na to, aby wycieczek ciężko pracujących ludzi uczynić wartościowym. Nie muszą, ale chcą to robić. Wielu spraw nie musimy robić i nie robimy. Czasem jednak warto robić to, czego nie musimy, a możemy. Organizatorom wszelkich akcji socjalnych w Hucie Katowice polecam rozmowę z Henrykiem Kalusem. Może wyjdzie z tego coś pożytecznego? „Wiślaczek” uśmiecha się do wszystkich! AND

ŚMIETNIK

NIE WYWIEZIONE od półtora miesiąca śmieci zalegają na osiedlu hutniczym w Zagłębiu. Stosunek MPO do problemu wydaje się bardzo prosty - śmieci wywożone są stamtąd, dokąd łatwo dojechać. Dlatego nie ma z nimi większych problemów w tzw. Małym Zagłębiu, ani w okolicach wyspich bloków. Natomiast mieszkańcy osiedli C-1 i C-2 odnośnie wrażenie, że przeniesieni zostali do najgorszych śmismów nowojorskich, do tego w okresie strajku sprzątaczy. Przy kolejowych pojemnikach piętra się sterty nie wywiezionych odpadków. Ostatnio pokrył je śnieg, więc dzieci mają z czego zjeżdżać... Gdy jednak nadejdzie odwilż, znowu „wyjdzie na wierzch” smutna rzeczywistość. Ta sytuacja trwa od półtora roku. (W)

„GŁOS HUTY KATOWICE”. TY-GODNIK. Pismo odznaczona Złota Odznaka Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego „Za zasługi w pracy zwiazkowej i zawodowej”, Złota Odznaka „Zasłużony Działacz ZZH”. Honorową Odznaką Budowniczego Huty Katowice, laureat Dorocznej Nagrody Prasowej CRZZ w 1978 roku. Redaguje zespół w składzie: Bogusław Barwiński (redaktor techniczny), Elżbieta Bujna, Xawery Góral, Leszek Majewski (redaktor naczelny), Piotr Wąsikowski, Teresa Wojtek i Zdzisław Wudkiewicz (sekretarz redakcji). Adres Redakcji: Dom Organizacji Społecznych Kombinatu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza. Numery telefonów: 25-56-49 (redakcja) i 62-22-56 lub 62-20-56 do 58 (centrala HK), wewn. redakcji - 8620 (sekretariat), 8621 (publicysta). Wydawca: Kombinatu Metalurgiczny Huta Katowice. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Liebknechta 22, 40-830 Katowice. Nakład 10.000 egzemplarzy. Zam. nr 607-12/79 G-14

Decydujący wpływ na wyniki produkcyjne w Kombinacie miało zwiększenie wytrzymałości wymurówki konwertorów i obniżenie wskaźnika wytopów nieatrakcyjnych oszczędne gospodarowanie surowcami elektroenergetycznymi i skracanie poszczególnych cykli remontów, zmniejszenie awaryjności sprzętu transportowego itp.

rolowego aktywi robotniczego Kombinatu i placu budowy Huty Katowice z przedstawicielami Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — kierownikiem Wydziału Przemysłu Ciekłego Transportu Edwardem Swiakiem i zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego — Władysławem Waliszakiem — sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach i Budowy, z sekretarzem Henrykiem Zimolągą, który spotkanie prowadził. Czwartkowe spotkanie inaugurowała seria podob-

niej jest budzenie refleksji, twórczego krytycyzmu, i w rezultacie — organizacja wszystkich sił społecznych wokół aktualnych potrzeb kraju. Każdy członek partii pierwszy powinien wiedzieć, jakie są społeczne oczekiwania, związane z funkcjonowaniem zakładu, który reprezentuje, pierwszy powinien też wyczuwać niedostatek i braki, sprzeczne z tym obowiązkiem odpowiedzialności. W postawie każdego członka partii, aktywisty, istotną rolę na sercu sprawy społecznej, winna przejawiać się nieustanna walka z

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZAWSZE I WSZĘDZIE

Wspomnieliśmy, że podsta- wą sukcesów była odpowiedzialna praca zespołu. O odpowiedzialności możemy mówić wtedy, gdy postawa, zaangażowanie, wyniki w pracy potwierdzają fakt, że to, co robimy, w końcowym efekcie przynosi korzyść dla nas samych. W krzewieniu tak rozumianej odpowiedzialności, w jej utrwalaniu i rozszerzaniu, istotną rolę przypada członkom partii, w szczególności zaś aktywowi robotniczemu.

Wspomnieliśmy, że podsta- wą sukcesów była odpowiedzialna praca zespołu. O odpowiedzialności możemy mówić wtedy, gdy postawa, zaangażowanie, wyniki w pracy potwierdzają fakt, że to, co robimy, w końcowym efekcie przynosi korzyść dla nas samych. W krzewieniu tak rozumianej odpowiedzialności, w jej utrwalaniu i rozszerzaniu, istotną rolę przypada członkom partii, w szczególności zaś aktywowi robotniczemu.

ludźmi, którzy swą nieudolność próbują zrekompensować, a ludźmi, dla których silnikowość kumoterstwa, aserurancji, oportunistów, bra- korobstwo i bumelanetwo są chlebem powszednim. A s takimi zjawiskami i postawami wiążą się jeszcze spotykamy.

W naszym ustroju społecznym stosunek do pracy jest głównym miernikiem patriotyzmu. Musi więc być ona rzetelna, konsekwentna i pełna zaangażowania. Jedyną oceną, bez względu na stanowisko pracy, są jej ostateczne rezultaty. (xa)

Mówiono o tym w ubiegłym tygodniu na spotkaniu

nych spotkań w naszym Kombinacie.

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

członków KSR dyrektor ds. administracyjno-socjalnych Bolesław Karas. Fundusz ten wyniesie w bieżącym roku 48 mln zł, z czego na cele socjalne przeznaczone jest 23,5 mln zł, nie wykorzystane w roku ubiegłym 12 mln zł oraz odpłatność pracowników 6,4 mln

ośrodka w Rogoźniku — 6,1 mln zł, kultura fizyczna — sport, gry, rekreacja — 3,5 mln zł; oświata i kultura — dopłata do biletów, działalność w hotelach hutniczych, dotacja dla spółdzielni mieszkaniowych z przeznaczeniem na działalność kulturalno-oświatową w osiedlach hutni-

spłaty kaucji 13,7 mln zł oraz spłaty pożyczek na budownictwo jednorodzinne 6,1 mln złotych. Z banku na cele funduszu mieszkaniowego zaciągnięty będzie kredyt w wysokości 34 mln złotych. Fundusz przeznaczony zostanie na wkłady do spółdzielni mieszkaniowych, pożyczki na budownictwo jednorodzinne, mieszkania funkcyjne (prz-

PIERWSZA SESJA KSR KOMBINATU

si. Zaproponowano następujący podział tego funduszu. Wzrosty pracowników — 9 mln zł; zwroty na bilety powrotne z wczoraj 230 tys. zł; wypracowane przez młodzież — kolonie letnie, zimowiska i półzimowiska, obozy ZHP i ZSMP — 5,2 mln; modernizacja ośrodków kolonijnych 3,8 mln; turystyka i wypoczynek — wycieczki jednodniowe, rajdy, spływy, wycieczki wielodniowe, rozbudowa

czych — 3,8 mln zł; ogródki działkowe 1 mln zł; pozostała działalność — paczki noworoczne, dzień kobiet, leczenie sanatoryjne, wypadki losowe, kredyty dla młodych małżeństw, działalność organizacji społecznych, żłobki, przedszkola. Zakładowy fundusz mieszkaniowy wyniesie w bieżącym roku 35 mln złotych na co składa się 1 proc. z funduszu plac o daje 15,3 mln zł, wpływy ze

czym nie przewiduje się udzielania pożyczek na kaucję). W dyskusji nad przedstawionymi projektami głos zabralo sześciu dyskutantów, którzy wyrazili akceptację dla propozycji przedstawionych w projekcie. Na zakończenie obrad sesji KSR przyjęta została uchwała, która uprawomocniła propozycje podziału funduszu nagród oraz funduszu socjalnego i mieszkaniowego. (xa)



ZANIM PRZEJDZIEMY do rozmowy z TADEUSZEM GRUCA, inspektorem pracy z ramienia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, nadzorującym i koordynującym działalność inspektorów pracy, społecznych inspektorów pracy i służby bhp na placu budowy Huty Katowice, przypomnijmy, że najdotkliwiej godzą w człowieka nieszczęśliwe wypadki. Powodują one, że co roku przechodzi na renty inwalidzkie wiele tysięcy osób. Za ostatnie siedem lat liczba dni absencji powypadkowej, w stosunku do poprzedniego siedmiolatka, wzrosła o 46,82, przy wzroście zatrudnienia o 43 procent.

— W tym miejscu nieodparcie nasuwają się dwa pytania: Dlaczego ludzie przeszkoleni w zakresie bhp lekceważą w codziennej pracy to, czego ich uczono? Jak to się dzieje, że pracownicy nadzoru mający czuć nad bezpieczeństwem innych, zapominają o jednym ze swoich podstawowych obowiązków? — Myślę, że odpowiedź na te pytania jest stosunkowo prosta. Otóż wszyscy wiedzą o tym, że problemów produkcji nie wolno traktować w oderwaniu

— Przekształć świadomość ludzi na kierowniczych stanowiskach, pracowników dozoru wszystkich szczebli, — nauczyć ich doceniania spraw bhp, wytworzyć u nich nawyk szczególnego koncentrowania się na bezpieczeństwie pracy i przywiązywania do tej sfery działalności takiej wagi, jak do wytwórczości — nie jest łatwym zadaniem. Niechaj świadczą o tym fakt, że powyższa problematyka musiała się zająć aż Biuro Polityczne KC PZPR, które podjęło uchwałę w sprawie dalszych działań na rzecz poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny. Znajdując jednak inspirację w poczynaniach najwyższych władz partyjnych,

wysokim; ocenami ZG ZZPPB, Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu i Budowy Huty Katowice, oraz innych instytucji.

— O ile nam wiadomo, właśnie pan był autorem koncepcji integrowania działalności wszystkich służb bhp na placu budowy, licząc że taka koncentracja sił przyniesie lepsze efekty. Czy rzeczywiście potwierdziła przewidywania i nadzieje?

— Zablokowany system inspiracji, nadzoru i kontroli w dziedzinie bhp, umożliwiający równoczesne i pełne wykorzystanie sił administracyjnych i związkowych, okazuje się nadszpe-

RÓWNIE WAŻNE, JAK PRODUKCJA

od bezpieczeństwa i higieny pracy. Na wszystkich naradach, spotkaniach, zebraniach i przy innych okazjach podkreśla się nawet, że jedno i drugie sprawy powinny stanowić jedność. Słowa, co do których nikt nie ma żadnych wątpliwości, których nikt nie kwestionuje, nie zawsze jednak przekuwane są w czyn. To znaczy nie podejmuje się przedsięwzięć zapobiegających przy realizacji określonych zadań pełnego bezpieczeństwa pracy. Kiedy zwracamy na to zaniechanie uwagę, często spotykamy się z zdziwieniem: mnie obowiązują przede wszystkim plan, muszę go wykonać, z tego mnie tylko rozliczają. Inne zagadnienia, oczywiście, także się liczą, ale nie są aż tak ważne. A więc okazuje się, że produkcja i bhp w przekonaniu wielu ludzi mają różną wagę, chociaż powinny mieć jednakową.

państwowych i związkowych, intensyfikujemy nasze wysiłki w kierunku umocnienia odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy. Czynimy to wszystkimi naszymi siłami, a więc przy pomocy 70 społecznych inspektorów bhp, 40 inspektorów pracy działających we wszystkich przedsiębiorstwach stale zatrudnionych na placu budowy, a także w oparciu o służby bhp. Treści, na których nam zależy, przekazujemy w różny sposób — na spotkaniach, w czasie licznych zajęć szkoleniowych, w materiałach instruktażowych. Prowadzimy także wspólne akcje z innymi służbami, których działalność zajął się często z naszymi przedsięwzięciami. Mam na myśli Przemysłową Służbę Zdrowia i Sanepid. Wiele istotnych spraw załatwiamy w trakcie jesiennozimowych i wiosenno-letnich przeglądów stanowisk pracy, po których sporządzamy zbiorcze oceny sytuacji. Nie grzędziemy naszej działalności, ale możemy powiedzieć, że spotyka się ona z

wanie skuteczny. Dzięki niemu szybko wykrywamy i likwidujemy potencjalne źródła zagrożeń. Najlepiej mówią o tym konkretne fakty i liczby. Nie będę ich tu wszystkich przytaczał, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że od 1977 roku obserwujemy wyraźny w porównaniu z poprzednimi latami spadek wypadkowości.

— Plac budowy Huty Katowice nasycony jest wyjątkowo obficie nowoczesną techniką, wysoko wydajnymi urządzeniami. To dobrze. W wielu bowiem pracach człowiek bywa znacznie oszczędzony. Z drugiej strony jednak sprząta ten wymaga odpowiednich kwalifikacji pracowników i fachowej obsługi i jeśli jej nie otrzyma może stanowić dodatkowe zagrożenie dla ludzi. Jak rozwiązywany jest ten problem?

kazje w tym kierunku, żeby ludzie przystępujący do pracy byli należycie do niej przygotowani. Chodzi nam szczególnie o skuteczne przeszkolenie w zakresie bhp nowo przyjmowanych, bo na budowie nie ma już czasu na szkolenie, a surowy pracownik, nie obeznany z otoczeniem, nie tylko sam jest zagrożony, lecz i sam stwarza wiele zagrożeń.

— Na jakich jeszcze zagadnieniach koncentrujecie swoją działalność?

— W bieżącym roku poszerzymy znacznie sferę naszych zainteresowań. Chcemy zrealizować, względnie przyczynić się do wykonania wielu istotnych zadań. Myślę na przykład o usprawnieniu procesu adaptacji młodych pracowników. Nie jest dobrze na tym odcinku. Świadczy o tym wciąż za duża fluktuacja ludzi na placu budowy, a zwłaszcza olbrzymi stopień wypowiadania pracy lub porzucania jej. Dlatego postulujemy przeprowadzenie wnikliwej analizy przyczyn tego zjawiska, konieczność poprawienia warunków zatrudnienia, przyuczania do pracy i warunków bytowych. Zwracamy także uwagę na potrzebę usprawnienia organizacji pracy, gdyż ludzie pracują zbyt często w nadgodzinach, podczas gdy wiele maszyn i urządzeń stoi bezczynnie. Dalsze problemy wymagające naszego zaniechania rozwiązania, to: zmniejszenie absencji chorobowej, jako że w niektórych przedsiębiorstwach jest ona stanowczo za duża; dokładne przebadanie wszystkich szkodliwych dla kobiet stanowisk pracy; ożywienie badań profilaktycznych; określenie stopnia zanieczyszczenia w poszczególnych rejonach, i wreszcie — pełne wykonanie programów socjalnych, zwłaszcza w bazie przedudunku rudy.

Rozmawiała: TERESA WOJTEK

WYBIERAMY DZIESIĘCIU NAJLEPSZYCH

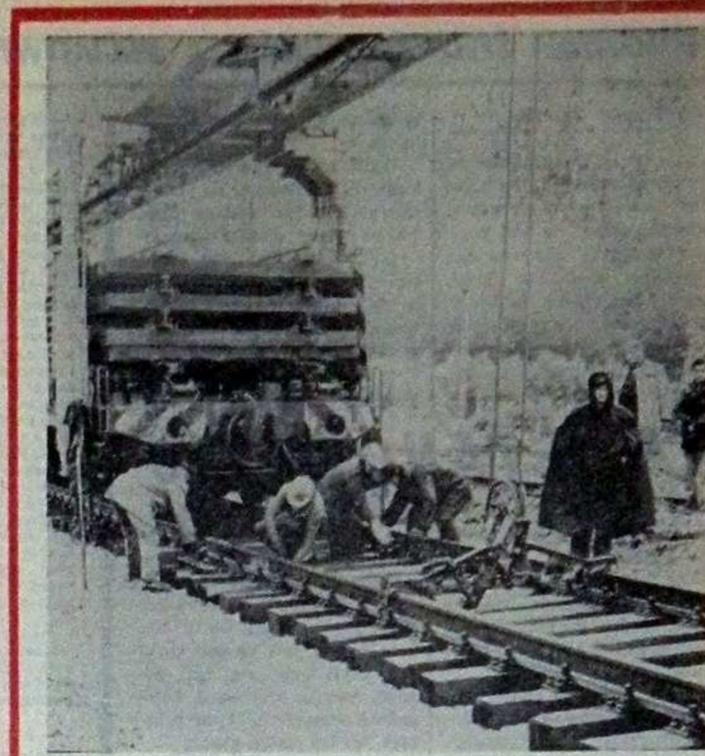
PODOBNI jak w latach ubiegłych, również i w tym roku Redakcja „Głosu” wspólnie z Zarządem Fabrycznym ZSMP Kombinatu i Budowy pragnie rozpisac Plebiscyt na „10 Najlepszych” młodzieżowych bohaterów. Wybierać ich będziemy spośród młodych hutników i budowniczych naszego Kombinatu. Jednak zasady tegorocznego Plebiscytu będą się różnić od tych, jakie obowiązywały w latach poprzednich. Sposób, w jaki dokonywane wybrano w poprzednich plebiscytach budził wątpliwości wśród załogi; dotarło do nas sporo głosów krytycznie oceniających zasady typowania najlepszych, tych, którzy mogą pretendować do miana bohatera.

Zarzucono, że osoby, które znalazły się na liście kandydatów nie są autentycznymi reprezentantami danego środowiska, że w typowaniu zbyt mało mieli do powiedzenia członkowie najbliższych ogniw organizacji, — czyli kół. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że niektóre z tych uwag są słuszne, nie sposób jednak znaleźć doskonałego antidotum na tego typu problemy. Jednak po szeregu dyskusji i rozmowach przeprowadzonych wspólnie z aktywnymi członkami młodzieżowej, a także w uzgodnieniu z Zarządem Fabrycznym ZSMP, postanowiliśmy zmienić sposób prowadzenia Plebiscytu.

Do 15 marca odbywać się będą zebrania poszczególnych kół, a jest ich w sumie na placu budowy i w Hucie 200. Podczas tych zebrania młodzież wybierze swoich kandydatów. W najbliższym numerze zamieścimy relację z jednego z takich zebrań. Do końca marca kandydaci do Plebiscytu typowani będą na szczeblu Zarządów Zakładowych ZSMP Kombinatu i przedsiębiorstw budowlanych.

Kolektywy zakładowe Kombinatu i poszczególnych przedsiębiorstw, z grona kandydatów wytypowanych przez poszczególne kole wybrać będą najlepszych. Trzeci etap przebiegać już będzie na szczeblu Zarządu Fabrycznego ZSMP, którego przedstawiciele głosować będą na „10 Najlepszych”. Ich nazwiska podamy pod koniec kwietnia, w trzecią rocznicę utworzenia ZSMP. Później, w kolejnych numerach prezentować będziemy sylwetki zwycięzców Plebiscytu — młodzieżowych bohaterów wybranych przez załogę Huty i placu jej budowy.

Chcemy, aby w Plebiscywie brali udział wszyscy członkowie młodzieżowej organizacji, czekamy też na listy, propozycje i uwagi dotyczące Plebiscytu. (elb)



W WALCE ZE ZMARZLIŃĄ

W ROKU BIEŻĄCYM po nowej, szerokotorowej trasie linii kolejowej Hrubieszów — Huta Katowice przejadą pierwsze pociągi z radziecką rudą. W chwili obecnej najbardziej zaawansowane są prace na wschodnim odcinku trasy od granicy do miejscowości Woła Baranowska. Ostre ataki zimy na początku roku zahamowały prace ziemne betoniarstwa i montażowe urządzeń obiektów inżynierskich. Ponieważ ostre mrozy i duże opady śniegu nie nekają już budowniczych trasy



W relacjach z budowy linii Hrubieszów — Huta Katowice często wspominaliśmy, że na wschodnim odcinku trasa przebiega w kilku miejscach po terenie bagnistym, szczególnie w rejonie Huty Krzeszowskiej, Durd i Woli Baranowskiej. W tym jednym przypadku zima okazała się sprzymierzeńcem budowniczych. Po skutym bagnie z łatwością poruszają się samochody, spycharki i inny ciężki sprzęt uczestniczący w tworzeniu nasypu z ziemi i tłuczni i układaniu torów. Ponadto budowniczowie mostów spieszą się, by wykorzystać niski poziom wód w korytach rzek, a nawet w niektórych przypadkach zamrażając powierzchnię wody.

W ubiegły piątek, 9 lutego, na kolejnym posiedzeniu Prezydium Rządu podjęta została decyzja, która ma na celu przyspieszenie terminu uruchomienia bazy przedudunkowej rudy importowanych ze Związku Radzieckiego, jako końcowej stacji budowanej linii szerokotorowej Hrubieszów — Huta Katowice.

Realizacja obu tych inwestycji pozwoli wyeliminować uciążliwy przedudunek w suchym porcie w Małaszewicach. Trasa kolejowa ułatwi transport nie tylko rudy, ale także innych surowców i produktów. Natomiast w Sławkowie przyczyni się, oprócz usprawnienia wyładunku rudy również do znacznego zmódmierzowania i ekspedowania węgla ze Śląska.

(xa)

DO KONCZENIA 28 STRONY

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

— Wszyscy, którzy podejmowali...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

NA STANOWISKU

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Operator powtórza te same...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

MÓWIĄ O NIM: JEDEN Z NAJLEPSZYCH

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.



Krawczyk, Marian Witkowiec, Janusz Beika. To dzięki nim właśnie dzięki takim bractwom, jak zespół Zygmunta Łąnego, walcownia średnia uzyskuje dobre wyniki produkcyjne. Mówią o niej: jeden z najlepszych wydziałów.

MOŻNA LEPIEJ I SZYBCIEJ

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.



BRYGADA DRUGA mistrza Jana Mikolajczyka z wydziału walcowni średniej, składa się z ludzi młodych. Choć większość z nich nie przekroczyła jeszcze 30...

SAMI DLA SIEBIE

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.



Z sali konferencji kobiet.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

AKTYWNOŚĆ KOBIET

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

NA TARGI DO LIPSKA

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

Wiem, że kilka przeliczeń i w tym samym momencie przez samoloty przepływ...
— Tożeb tak, ale zawsze wypada to któryś z kolegów.

POZNAĆ I UDOSKONALIĆ

DZIŚ NA NASZYCH ŁAMACH ZABIERA GŁOS prof. WŁADYSŁAW SABELA — PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU KONSULTACYJNEGO DO SPRAW PRZYGOTOWANIA RUD I KOKSU



Nagrody dla najaktywniejszych ormowców.

DZIAŁALNOŚĆ Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej z Huty Katowice i z jej budową związana jest od pierwszych dni tej inwestycji. Początki, jak to zwykle bywa, nie były najbardziej imponujące, ale organizacja szybko rozrosła się we wszystkich jednostkach i przedsiębiorstwach, zyskując sobie coraz większy autorytet wśród budowlanych i przyszłych hutników. Dzisiaj na terenie Huty widok ludzi w niebiesko-szarych mundurach należy do rzeczy normalnych. Starają się być wszędzie tam, gdzie trzeba zadbać o ład i porządek. Dbają o zabezpieczenie mienia nie tylko wewnątrz Kombinatu czy na działkach budowlanych, ale również na naszych osiedlach i ulicach. To oni wspierają w godzinach szczytu funkcjonariuszy MO na skrzyżowaniach podczas kierowania ruchem, to oni swoją operatywność zastępują straż przemysłową tam, gdzie nie zdola ona dotrzeć. Po prostu są wśród nas w hucie od lat kilku. W kraju — od lat trzydziestu trzech.

Właśnie w lutym obchodzimy 33 rocznicę powstania ORMO. Przy tej okazji warto wspomnieć, że na naszej ziemi rodowod tej organizacji sięga nieco dalej niż roku 1946, kiedy to z inicjatywy PPR powołano ORMO, której podstawowym zadaniem było utrwalenie władzy ludowej w Polsce, zabezpieczenie mienia społecznego w hutach, kopalniach i innych zakładach przemysłowych oraz ochrona praw i życia w spokoju obywateli odradzającego się państwa. W naszym regionie tradycje te sięgają do roku 1918, kiedy to Rady Delegatów Robotniczych powołały pierwszą milicję robotniczą — oddziały Czerwonej Gwardii. Po wojnie idea ta odżyła i w nowych

mu problemowi pijaństwa w miejscu pracy, czy w ogóle przebywania na terenie budowy w stanie nietrzeźwym. W stosunku do lat ubiegłych sytuacja uległa poprawie. Rzecz jasna, że nie jest to bynajmniej poprawa zasadnicza, i przed ormowcami sporo będzie pracy w tym względzie.

Członkowie Jednostki Zakładowej ORMO przy Budostalu-6 również aktywnie uczestniczą w tak zwanej zewnętrznej działalności organizacji. Jednostka bierze bowiem udział we wszystkich akcjach prowadzonych przez Sztab Fabryczny ORMO Kombinatu i Budowy, a także

PRZED 33 ROCZNICĄ POWSTANIA ORMO

UDANA WIECZORNICA

warunkach szeroko się rozwijała.

W Hucie Katowice i na placu jej budowy obchody 33 rocznicy powstania ORMO obchodzone będą bardzo uroczyste. Pierwszym niejako etapem tych obchodów są spotkania członków jednostek zakładowych, podczas których jest czas na przyznanie się dotychczasowej działalności jednostki, jej osiągnięciom i rozwojowi. W czasie koleżeńskich dyskusji można wychwycić wiele problemów, które nurtują jeszcze ormowców, znaleźć sposoby na poprawienie form i metod działania.

Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się w Zakładowej Jednostce ORMO działającej przy PRI Budostal-6 w Dąbrowie Górniczej na które przybyli: komendant ORMO Kombinatu i Budowy Huty Katowice Mieczysław Bonenberg i zastępca dyrektora do spraw technicznych i rozwoju P.P.J. Budostal-6 Lesław Tarnawski.

O dotychczasowej działalności i stanie jednostki, poinformował zebranych jej komendant Alfred Braksator.

Jednostka ta liczy obecnie ponad trzydziestu członków reprezentujących pracowników poszczególnych budów, bazy sprzętowo-transportowej, dyrekcji i innych działów przedsiębiorstwa. Przy czym należy zaznaczyć, że 21 ormowców, to członkowie PZPR, a 8 dalszych działających w organizacji młodzieżowej. Dotychczasowa działalność jednostki skierowana była przede wszystkim na zabezpieczenie i ochronę mienia przedsiębiorstwa przed kradzieżami i dewastacją. Ormowcy skutecznie przeciwdziałają występującym na budowach zjawiskom marnotrawstwa, organizując częste kontrole zapieczy, magazynów i składowisk materiałowych.

Śmiało można stwierdzić już teraz, że kontrole te skutecznie wpływają na stan zabezpieczenia wszelkich obiektów. Jak zauważono podczas spotkania, wiele uwagi poświęca się poważnie-

udziela pomocy Milicji Obywatelskiej, pełniąc służbę w Komendzie Ruchu Drogowego w Dąbrowie Górniczej. Członkowie jednostki zebrał już wiele pochwał, a do wyróżniających się należą Edward Kujawa, Alfred Braksator, Kazimierz Małec, Władysław Jasiński, Zdzisław Kokociński, Witold Kozłowski, Grzegorz Wojtasik i Józef Jesiółkiewicz.

Oprócz opisywanej wyżej działalności, w jednostce prowadzone są systematyczne specjalistyczne szkolenia ideowo-wychowawcze. Trzeba zwrócić szczególną uwagę na ten odcinek pracy, bowiem wysoka świadomość członków organizacji, to wysoka ranga i jakość jej szeregów. Wiąże się w oczywisty sposób z umacnianiem jednostki i jej rozwojem, gwarantowanym przez stały przyrost członków ORMO. Oczywiście mowa tu o ludziach wartościowych i oddanych sprawom społecznego działania, ludziach dobrej roboty, którzy w harmonijny sposób łączą te obowiązki z obowiązkami zawodowymi.

Jak stwierdzono podczas spotkania, dobra praca jednostki a także dobry klimat panujący w jej szeregach, to zasługa między innymi szerokiej współpracy ze Społecznym Komitetem ORMO, Podstawową Organizacją Partyjną i dyrekcją przedsiębiorstwa.

Podczas wieczornicy ormowcy z Budostalu-6 dla uczczenia obchodów 33 rocznicy powstania ORMO podjęli cenne zobowiązanie rozszerzające ich działalność również na miejsca zamieszkania pracowników. Pięciu członków wręczono dyplomy uznania za dotychczasową działalność, 21 otrzymało nagrody pieniężne, a czterech wytypowano do Karty Osiągnięć.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że wieczorne spotkanie upłynęło w sympatycznej, koleżeńskej atmosferze. Mamy nadzieję, że inne jednostki godnie nawiążą do przykładu ormowców z PRI Budostal-6.

PIOTR WĄSIKOWSKI

ZESPÓŁ PRACOWAŁ pierwotnie w składzie 13-osobowym i swą działalność podzielił na 3 grupy:

- do spraw minimum rozruchowego
- do spraw oceny instrukcji technologicznych
- do spraw dostaw i jakości wsadu.

Grupa d/s minimum rozruchowego analizowała zakresy wykonywania obiektów i terminy ich uruchamiania szczególnie pod kątem zapewnienia prawidłowej technologii pracy całego kompleksu wadłowego. W wyniku tej analizy proponowano korekty w rozwiązaniach konstrukcyjnych niektórych urządzeń oraz ich wzajemnego współdziałania, wskazywano na wadliwie występujące w okresie produkcji, na skutek opóźnień budowy niektórych obiektów, proponowano zastąpienie technologii wobec nieuruchomienia wszystkich obiektów w chwili rozpoczęcia pracy spiekalni i wielkiego pieca. Niektóre z tych „zastępczych” technologii, jak np. kierowanie podziarną spieką z przestawczą pod zasobnikami wielkopięcowymi na składowisko buforowe — stały się normalnymi technologiami stosowanymi obecnie.

Grupa d/s oceny instrukcji technologicznych przeanalizowała wszystkie recepty instrukcji technologicznych, stanowiskowych, obsługi urządzeń i swaryjnych. Zaproponowane poprawki i zmiany zostały uwzględnione w końcowej redakcji i druku instrukcji.

Grupa d/s dostaw i jakości dokonała analizy ilości i jakości dostarczanych tworzyw, organizacji ich transportu dla zapewnienia normalnej pracy spiekalni rud i wielkiego pieca, sposobów pobierania próbek a także oceny jakości dostaw. Szczególnie obszerne były prace grup zmierzające do uruchomienia w kokosowni w Zdzieszowicach produkcji koksu o jakości wymaganej dla wielkiego pieca Huty Katowice. W tym zakresie zespół konsultacyjny d/s Wydziału Przygotowania Rud i Koksu kontynuował prace zespołu do spraw koksu dla Huty Katowice powołanego przez dyrektora Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w 1972 r. Działalność ta objęła badania laboratoryjne i politechniczne w Instytucie Chemicznym Przeróbki Węgla nad doбором mieszanek węglowych umo-

żliwiających produkcję koksu o koniecznych parametrach jakościowych, produkcję próbnych partii koksu w ZK Gliwice i Kombinacie Metalurgicznym w Koszycach (CNRB), a także obserwację zachowania się koksu w wielkich piecach Hut im. B. Bieruta, im. Lenina oraz Kombinatu w Koszycach. Również w pozostałych pracach zespołu konsultacyjnego do spraw Wydziału Przygotowania Rud i Koksu korzystano z pomocy Instytutów i Laboratoriów, z których wywodzili się uczestnicy zespołu konsultacyjnego.

Wnioski robocze poszczególnych grup były dyskutowane na posiedzeniach plenarnych zespołu konsultacyjnego i przekazywane kierownictwu Huty Katowice do wykorzystania.

Z chwilą uruchomienia Wydziału Przygotowania Rud i Koksu zespół konsultacyjny zaproponował wykorzystanie istniejących laboratoriów badawczych Akademii Górniczo-Hutniczej i Instytutu Metalurgii Żelaza dla potrzeb Huty Katowice. Ułatwiło to Hucie pracę w pierwszym okresie, wobec uruchomienia własnych laboratoriów badawczych stopniowo w późniejszych terminach. W laboratoriach AGH dokonano w tym okresie m. in. oceny własności spieków w warunkach redukcyjnych. W IMZ przeprowadzono próby spiekania mieszanek przewidzianych do zutylizowania w spiekalni, ocenę własności fizyko-chemicznych produkowanego w spiekalni spieku, a także wykonano analizy składu chemicznego i ziarnowego niektórych tworzyw dostarczanych do Huty.

Po uruchomieniu spiekalni rud i wielkiego pieca zespół podjął prace nad doskonaleniem procesu spiekania rud dla poprawy wydajności produkcji i jakości spieku, usprawnieniem przygotowania wsadu do spiekania, przerobą gotowego spieku przed podaniem do wielkiego pieca, a także prace zmierzające do umięcia występujących w toku rozwoju produkcji przeszkód. Podjęto również dalsze doskonalenie produkcji koksu. Poszczególne prace wykonywali członkowie zespołu wraz z innymi osobami z jednostek naukowo-badawczych (AGH, IMZ, ICHPW, Politechnika Śląska) wspólnie z pracownikami Huty Katowice, a także innych hut i kokosowni. Spo-

śród nich umiędziela nie tylko bieżące rozwiązywanie aktualnych problemów, ale ułatwia także rozwijanie działalności badawczej pracowników i laboratoriów Huty Katowice. Dla zilustrowania tej działalności warto podać tytuły prac wraz z ich krótkimi komentarzami:

- W temacie „Opracowanie technologii spiekania na łamach o dużej powierzchni w Hucie Katowice” — pracownicy IMZ i Huty Katowice określili m. in. wskaźniki pracy spiekalni w różnych warunkach wadłowych i wymagane zawartości FeO w spieku, wymagania jakie należy stawiać materiałom wadłowym, konieczne usprawnienia niektórych węzłów spiekalni, opracowano także bilanse pierwiastków szkodliwych i wykonano badania nad odolejeniem sporelacji. Realizacja wniosków wynikających z pracy pozwoliła przynieść efekty w kwocie około 60 mln zł.
- W wyniku wcześniejszych prac IMZ, wdraża się obecnie zagospodarowanie polowych i szlamowych odpadów szlamodajnych ze spiekalni, wielkich pieców i stalowni w procesie spiekania.
- Prof. dr E. Mazarnek zajął się m. in. optymalizacją pracy palników zapalających mieszankę na tlenie spiekającej w celu koncentracji pionimienia w pierwszych segmentach, uśrednieniu ich pracy, a poprzez to poprawy jakości spieku.
- Przedstawiciele AGH udzieliłi konsultacji kierownictwu wydziału i Huty w sprawach udziału we wadzie spiekalni koncentratów i zgłody, obiegu spieku zwrotnego, utarnienia aglomeracji, możliwości zmiany drogi spieku, a przez to zmiany jego stabilizacji, oraz utarnienia spieku. W wyniku tych konsultacji wprowadzono szereg zmian stosowanej technologii pracy.
- Odrębna działalnością jest współpraca w organizowaniu laboratorium — stałej jednostki spieku. Pracownicy IMZ wdrożyli zmodyfikowaną metodę określania własności mechanicznych spieku. Przy ich udziale uruchomiono także zespół urządzeń do badania przebiegu procesu spiekania, własności fizycznych i termoplastycznych spieku. Obecnie uruchamiana się organizacja do badania redukcyjności spieku i jego podatnos-

ci na ryzypad w czasie redukcji.

Podzespół do spraw koksu współpracował w doborze nowych mieszanek węglowych wskutek zmian jakości śmierzającego węgla, prowadził prace nad zagospodarowaniem odpadów węglowych dla zwiększenia produkcji koksu, uczestniczył w poprawianiu pracy łatek w celu utrzymania równowagi jakości produkowanego koksu i produktów lotnych, a także badał przydatność produkowanego koksu dla wielkich pieców. Dokonano również zmian w planach końcowej rozbudowy ZK w Zdzieszowicach w zakresie przerobu smoły i kokosowania parku.

Prowadzone przez zespół badania i konsultacje przyczyniły się do stałego wzrostu produkcji spieku, poprawy jego jakości, a przez to — do coraz bardziej zadowalającego zapotrzebowania wielkich pieców we wad. Trzeba bowiem podkreślić, że zarówno niepełny zakres wykonanych inwestycji, jak i wadzenia dostaw surowców do Huty zmniejszyły i częściowo jeszcze zmniejszą do opracowania i stosowania następujących technologii. Do opracowania podstawowych technologii w spiekalni, konieczne jest jeszcze rozwiązanie problemu przesiewania Dastych, wilgotnych rud żelaza, a następnie kruszenie nadajnika. Prace prowadzone przez zespół mają także na celu dalszą intensyfikację pracy spiekalni oraz opracowanie podziałek do projektu II etapu budowy Huty.

Podzespół do spraw koksu przyczynił się do łagodzenia i łagodniejszego zapotrzebowania w koks wielkich pieców Huty Katowice. Przed podzespołem stała obecnie nowa dźwignia — technologia pracy nowej kokosowni budowanej przy Hucie Katowice.

Tak więc prace zespołu konsultacyjnego z bieżącym obiektem zmieniają charakter — i działania w znacząco większym zakresie skierowanego na zwalczanie bieżących trudności i przeszkód, na działalność długofalową wymagającą coraz głębszego poznania mechanizmów procesów, w celu ich usprawnienia.

Prof. dr inż. WŁADYSŁAW SABELA
Instytut Metalurgii Żelaza



Zdjęcie: Mirosław Noworyta

WIĘSCI Z DZIAŁU SOCJALNEGO

3 LUTEGO zakończona została akcja „Wypoczynek w mieście” zorganizowana dla dzieci, które nie wychwały na zimowiska. W sumie objęto nią ponad 500 dzieci pracowników z Głogonka, Zagórza, Będzina i Dąbrowy Górniczej.

AKTUALNIE w Kędzierzynie przebywa 170 uczniów szkół ponadpodstawowych. Rozpoczęte 3 lutego zimowisko zakończy się 17 lutego.

OD POCZĄTKU marca Zespół d/s Wypoczynku Dzieci i Młodzieży zaczęły zajmować się sprawą kolonii letnich. Także od początku marca służby socjalne wydziałów winny pobierać karty kwalifikacyjne na kolonie.

JUŻ PO RAZ DRUGI raz socjalny apeluje do wszystkich pracowników, którzy otrzymali ankiety dotyczące ich dzieci o wypełnienie tych ankiet i składanie o osób rozprawdzających. Na 10 tys. ankiet rozesyłanych, do tej pory wpłynęła mniej niż połowa.

CO ROKU kilkadziesiąt osób z Huty Katowice wyjeżdża na różnego rodzaju praktyki i szkolenia zagranicę. Najbardziej korzystną formą wyjazdów są te, w czasie których następuje nie tylko przeszkolenie naszych specjalistów, lecz równocześnie ich prace w firmie sprzedającej pokrywa części kosztów zakupu sprzętów i sprzętu.

Pod koniec ubiegłego roku wrócił do Stanów Zjednoczonych dwóch inżynierów — Krzysztof Nowak i Tadeusz Wesoły — którzy na podstawie tego rodzaju umowy pracowali przez dłuższy czas w firmie General Electric w Salem (stan Wirginia). Piętno dni o nich, choć nie są jedynymi wy-

formalnej Kartą zagarował no i odstawienie ich od drobnych urzędów dnia podziemnego, stworzenie możliwości zajęcia się wykazane swym zaangażowaniem i zaangażowaniem. Stwierdził się pracować dobrze i udało im się to. — Chętny wyraził słowa podziękowania dla obu Panów za ich szkole-

NA ZAGRANICZNYM SZKOLENIU

Jedną z nich. Przed nimi było już wielu i po nich wielu wyjeździe.

Obaj ukończyli studia w 1974 roku (K. Nowak Politechniki Częstochowskiej, T. Wesoły Wrocławskiej) i natychmiast podjęli pracę w Hucie Katowice. Zatrudnieni są w pionie głównego automatyka. Jeden w kabinie automatyki napędów, drugi w oddziale UR. Wyjazd do Stanów nie był ich pierwszą podróży zagranicą. Inżynier Wesoły przebywał w 1976 roku na szkoleniach w Szwecji, a w 1977 w RFN, zaś inż. Nowak w 1976 roku wyjeżdżał do francuskiej firmy CEM.

W USA pracowali w biurze projektowym. Z początku narzucili sobie trochę z młotów tak robić — brzdą, dom, telewizja... I tak bez końca, bardzo szybko tempo. Z czasem jednak obserwując Amerykanów zaczęli gwolić, przystosowywać się do zasady pracowania powoli, lecz solidnie, metodycznie. I przekonali się, że daje to doskonałe efekty. Praca w biurze konstrukcyjnym miała ciekawą, choć gdy już dokładnie zapoznali się z problemami, przeszła ona nieco w rutynę. Na początku nie było im zbyt łatwo, musieli się przyłożyć, nauczyć wiele, lecz w sumie stwierdzili, że nie było to tak trudne nadzwyczajnie trudne. Po okresie szkolenia bez większych kłopotów, czy trudności robili to, co do nich należało.

Najwyżej ze wszystkich co zaobserwowali, oceniali właśnie dobrą organizację pracy, rozmieszczenie ludzi z wykonanych zadań nie zaś z dyscypliną

mię współpracę zarówno pod względem technicznym, jak i osobistym. Obaj wykazali się wysokim poziomem wiedzy technicznej, jak również umiejętnościami i energią racjonalnej pracy. Wyjeżdżali się szóstka podstawą i doskonałym możliwości współpracy z nimi. Dobrze reprezentowali swój zakład i kraj” — napisał w liście skierowanym do dyrekcji naszej Huty inż. James B. Feitner, kierownik techniczny Grupy inżynierów, w której pracowali.

Użytkane dzięki ich pobytowi znacząco zwiększone są szanse. Przewidywał je kontrakt zawarty z firmą General Electric. Nie chodzi jednak o to, by zastąpić w działaniu „Poloservice” i zarabiać dewizy. Intencją naszego zakładu, to posiadanie pracowników unięcych w pełni wykorzystających nowoczesne urządzenia. A te wiedzę zdobyć przecież najłatwiej tam, gdzie są one projektowane.

Nota stawia na młodych, gdy potrzebują wysoko kwalifikowanej kadry na długie lata. Dobry wyjeżdżający jest staranny, dlatego wielu z nich wraca z firm zagranicznych z własnymi dobrymi opiniami. Wracając do naszego zakładu, gdy otwarcie szerokiemu biurozomów, umiędziela wyjazdów nie jest zaprzeczeniem do opuszczenia Huty, lecz do swobodnego się z nią na stałe „sprzedawania” dobytej wiedzy i umiejętności.

Trzeba tylko umieć wykorzystać tę szansę. Kilkaśset osób już to zrobiło. Na kogo kolej jutro...? (wz)

FAKTY, OPINIE, KOMENTARZE

SPOŁECZNE OCZEKIWANIA I ZOBOWIĄZANIA

W „Trybunie Ludu” ukazał się niezwykle interesujący artykuł na temat związanej z XIII Plenum KC PZPR. Michał Misiorny pisze m. in.: „Nie ma lanej drogi kształtowania pomysłów i realizacji naszego kraju i jego obywateli poza tą, jaką wytyczył VII Zjazd partii. Nie jest to przy tym droga sakralna i nieobliczalna, obliczona na krok powolny i krótki. Przeciwnie: w założeniach rozwojowych dekady 1971-1980 przyjęto traktowanie bryła jako konkretność, jako warunek wyrównania liczących zasobów dysproporcji i nade wszystko jako warunek dotarcia do grupy państw wysoko rozwiniętych i zasobnych.”

Rzecz oczywista, że ten ambitny zamysł zapewnienia pomysłów przyszłości Polski i Polaków nie realizuje się w sferach optymalnych udogodnień i ułatwień. Pojawia się w rezultacie znane wszystkim trudność. Partia nie odstępuje przecież od własnego programu, nie rezygnuje z urzeczywistnienia jego gospodarczych i społecznych celów. Rzecz w tym jednak, że dla ich osiągnięcia — w nowych, znacznie trudniejszych, niż na początku dekady, warunkach — niezbędna jest uruchomienie tych wszystkich zasobów, jakie tkwią w ludziach, w ich świadomości, sprawnościach i etyce.

AKADEMIA WĘGLA I STALI

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie obchodzi w tym roku 60-lecie swojego istnienia. W związku z tym Leszek Mazan w „Przekroju” przypomina, że na 12 wydziałach tej uczelni kształci się ok. 13 tys. studentów, w tym 8,5 tys. na studiach dziennych. Działają 33 studia doktoranckie i 33 studia odcyplimowe. Rokrocznie na studia stacjonarne przyjmują się 2 tys. nowych studentów i 600 — na studia dla pracujących. Działalność dydaktyczną prowadzi prawie 2 tys. nauczycieli akademickich, w tym bez mała 300 profesorów i docentów. Rocznie Rada Państwa nadaje naukowcom AGH 10-20 tytułów profesorskich. Uczelnia promuje rocznie 150 doktorów, średnio 30 osób uzyskuje habilitację. Baza lokalowa stanowi 30 budynków naukowo-dydaktycznych o łącznej kubaturze 700 tys. m kw., 20 domów studenckich, kilka obiektów socjalnych. AGH zatrudnia 5.200 pracowników. Roczne nakłady na działalność uczelni przekraczają miliard złotych, ale efekty ekonomiczne pochodzące z wykorzystania prac kadry uczelni szacuje się na ok. 3 mld zł rocznie.

PO SASIĘDZICH TORACH

Ośrodki badawczo-rozwojowe miały stać się placówkami tłoczącymi postęp do fabryk, miały tworzyć rozwiązania unowocześniające produkcję i umożliwiające systematyczny rozwój. Czy nadzieje te zostały spełnione? Na pytanie to sta-

raja się odpowiedzieć na łamach „Polityki” Janusz Bekas i Krystian Witasek.

Mimo znaczenia dla dorobku wielu tego typu placówek ogólna ocena jest raczej tylko na „dość” — a największym ich mankamentem jest hamowanie postępu z zewnątrz. Na nie lada problemy natrafiają instytucje lub osoby, które oferują fabrykom posiadającym własne zaplecze badawcze swoje projekty. Wynik jest taki, że specjalistyczny ośrodek badawczo-rozwojowy nie potrafi np. uporać się z wyciszeniem „malucha”, czy skutecznym zabezpieczeniem opraw reflektorowych przed szybszą korozją, gdy tymczasem rzemieślnicy i majsterkowicze znaleźli na to wiele sposobów.

Panuje opinia, że ośrodki tak długo „badają” nowości, aż zdołają podpatrzeć idee rozwiązania. Potem okazuje się, że OBR ma już „własną” konstrukcję. I tak oto ci, którzy mają służyć postępowi technicznemu, sami tworzą przed nim zapory.

ŚWIADECTWO ROZCZAROWANIA

Ten sam tygodnik porusza coraz bardziej nabrzmiewający problem obniżania się poziomu kandydatów na wyższe studia. „Liczby są niepokojące. Mówią one bowiem, że ponad 60 proc. młodzieży ubiegającej się np. o przyjęcie do akademii medycznych nie jest w stanie zdać egzaminu wstępnego. Otrzymały oceny niedostateczne i odpada przy pierwszej, sprawdzającej za-sób wiedzy, kwalifikacji.

Przytoczone dane, chociaż pochodzą z uczelni jednego typu, wyrażają tendencję dostrzeżalną na innych uczelniach. Potwierdzają, że w szkołach zanizono wymagania, a świadectwo dojrzałości otrzymuje się z różnych względów na wyrost.

ZA CO POBIERA SIĘ 1000-ZŁOTOWE MANDATY?

W związku z tym, iż wielu kierowców twierdzi, że milicja stosuje obecnie tylko te najwyższe, 1000-złotowe mandaty. „Kurier Polski”, rozmawiając z kompetentnym przedstawicielem służby drogowej MO, wyjaśnia: Mandaty 1000-złotowe dotyczą grupy najbardziej niebezpiecznych wykroczeń, jak wyprzedzanie na przejeździe dla pieszych, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, prowadzenia pojazdu w nocy bez wymaganych świateł lub pozostawienia go na drodze bez oświetlenia, przekroczenia przez kierującego pojazdem dozwolonej prędkości jazdy o 30 km na godz. lub więcej.

Oprac.: T. W.

Już od roku trwa dyskusja nad propozycjami nowego modelu pracy kulturalno-oświatowej w Hucie Katowice. Pracownia ds. Programowania i Koordynacji Działalności Kulturalno-Wychowawczej w Hucie Katowice przedłożyła zainteresowanym program i rozwiązania strukturalno-organizacyjne, które mają wpłynąć na zmianę dotychczasowej polityki kulturalnej.

U podstaw koncepcji centrum kultury znajduje się zasadniczy cel, rzeczywiste i pełne zrównanie szans uczestnictwa w kulturze wszystkich kręgów i środowisk społecznych. Kombinatu i budowy Huty Katowice. Podejmowane działania obejmują rosnący poziom kultury, zakres aspiracji i dążeń środowiska wielkoprzemysłowego, a z drugiej strony zmierzają do unowocześnienia całego systemu pracy kulturalno-oświatowej nie pozbowionego cech sztamowości i stereotypu. Jednocześnie wspomniane koncepcje uwzględniają in-

turalno-wychowawczej w Młodzieżowym Centrum Rozrywki.

● Zamierzonym i planowym zaangażowaniu w akcję „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką” profesjonalnych środowisk twórczych i instytucji kultury z terenu Katowic.

● Powiązaniu programowym działalności placówek kultury działających w Zagłębiu Dąbrowskim (szczególnie miast zamieszkałych przez załogę i budowniczych Kombinatu) z pra-

ROBOTNICZE CENTRUM KULTURY

tyfikację działań kulturalno-oświatowych w ramach istniejącej bazy, która jak wiadomo nie ulegnie poprawie w najbliższych kilku latach.

Realizacja omawianych zadań winna polegać na:

● Koordynacji zamierzeń ujętych w kompleksowym jednolitym programie rozwoju kultury w Kombinacie i na budowie przyjętym do realizacji przez wszystkich organizatorów życia kulturalnego. Program taki powinien również zawierać gwarancje finansowe i możliwości realizacyjne po zatwierdzeniu na posiedzeniach plenarnych Związkowej Rady Kombinatu i Związkowej Rady Koordynacyjnej.

● Maksymalnej aktywizacji placówek kulturalno-oświatowych organizacji społecznych, aktywno robotniczej. Przez aktywizację placówek należy rozumieć rozszerzenie działalności Międzyzakładowego Domu Kultury Budowlanych na wszystkie przedsiębiorstwa budujące hutę oraz podjęcie działalności kul-

turałno-oświatową Centrum Kultury Huty Katowice.

● Powołaniu nowoczesnej formy organizacyjnej zarządzania i kierowania kulturą w Hucie Katowice w postaci Rady Programowej Robotniczego Centrum Kultury, zgodnie z istniejącymi w tym zakresie przepisami. Centrum Kultury opierać się będzie na aktualnie istniejącej bazie materialnej placówek, z których część winna być zmodernizowana. Do czasu uruchomienia własnej placówki Kombinat może korzystać z wypożyczonych pomieszczeń zastępczych.

● Przyjęciu struktury organizacyjnej, w myśl której Robotnicze Centrum Kultury zarządzane przez Radę Programową składa się z placówek działających w Kombinacie i na budowie. Placówki te pod względem organizacyjnym i finansowym podlegają dotychczasowym patronom: dyrekcjom i związkom zawodowym oraz zachowują autonomię w działalności na rzecz swoich opiekunów.

Rada Programowa kierując działalnością placówek w ramach Robotniczego Centrum Kultury pełnić będzie szereg funkcji, z których najważniejszą jest placówek oraz czuwać nad ich

funkcja programująca i koordynacyjno-kontrolna.

Funkcja programująca polega na opracowaniu kompleksowego programu działania RCK w porozumieniu z kierownikami placówek, aktywnym społeczno-politycznym oraz profesjonalnymi środowiskami artystycznymi. Program taki będzie podstawą do opracowania jednostkowych planów pracy poszczególnych organizatorów działalności kulturalno-oświatowej w Hucie.

Funkcja koordynacyjno-kontrolna — obejmuje wszelkie działania z zakresu upowszechniania i mecenatu kulturalnego w zakładach pracy oraz osiedlach zamieszkałych przez załogę i budowniczych Huty. W szczególności Rada będzie koordynować działalność zawodowych instytucji artystycznych opiniować preliminarze budżetowe poszczególnych

prawidłową obsadą kadrową.

Propozycje organizacyjne i modyfikacji profilu programowego kierowane pod adresem organizatorów życia kulturalnego w Hucie Katowice przez Pracownię Wjewódzkiego Ośrodka Kultury w Katowicach mają na celu pełniejsze niż dotąd zaspokojenie potrzeb, aspiracji i zainteresowań robotników. Ważnym celem jest również racjonalne wykorzystanie szczerzej bazy lokalowej i efektywniejsze zagospodarowanie środków finansowych przeznaczonych na kulturę z funduszy socjalnego.

Zadaniem chwili staje się stworzenie nowoczesnego modelu kultury w najbardziej nowoczesnym zakładzie przemysłowym kraju. Zobowiązują nas do tego uchwały VI i VII Zjazdu PZPR, które w programie pracy ideowo-wychowawczej wyznaczyły działaczom i pracownikom kultury szereg odpowiedzialnych zadań.

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 23 stycznia br. przyjęło szereg założeń dotyczących doskonalenia systemu upowszechniania kultury. Skuteczne działanie ideowo-wychowawcze to cała działalność partii opierająca się również o zaplecze kulturalno-oświatowe.

WŁODZIMIERZ STAROŚCIAK

NA EKRAKACH KIN ZAGŁĘBIA

DĄBROWA GÓRNICZA: Bajka — 13-14. O jeden miesiąc za daleko (ang. 15); 15-16. Bez zmielenienia (pol. 15) godz. 14.45 17.19.20. sob. niedz. 17.19.20; 18 lutego, godz. 19.30. Nalanej wędkarzem (rum. 6); Czerwony Białak — 13-14. A.B.B.A. (swedz. 6); 15-16. We władzy ojca (włos. 16) godz. 17.19. Straszliwy Faw — 13. Ofiara namieszności (hiszp. 13); 14-15. Tabor wędruje do nieba (radz. 15); 17-19. Dzik i Jane (USA 15) godz. 14.30 18.00. cug. 14.45 15.30 17.19.20. niedz. 17.19.20; 18 lutego, godz. 19.30. 19. Buleczka (pol. 6); Zakłócenie Uciełka — 13. Lutego, Rollemaster (USA 15); 14-16. Akrja pod Arsenalem (pol. 15); 17-19. Ofiara namieszności (hiszp. 13) godz. 17.19 19.30. niedz. 17.19 19.30. 20. Lutego, godz. 19.30. Młody przyrodnik świat do porządku (RFR 6).

BOSNOWIEC: Mura — 13-14. Siedla Fayard zwany szeryfem (franc. 13); 15-16. Wzrósł nocny czar (pol. 16) godz. 19.30 21.30 22.30 23.30 24.30. Czerw. pancerni i pies. 17. nowa (pol. 6). Książka Górnicza: Tytułowe — 13-14. Gang Glencora na szczyt (franc. 6) godz. 18.19.20; 20 lutego, godz. 19.30. Baśń o Janyku Bokale (franc. 6).

BĘDZIN: Noweł — 13. Lutego, Pierwsza (pol. 15); 14-16. Miłosebnia Budowca Traficowia (ukr. 12); 17-19. Ludzie godni szacunku (włos. 16) godz. 17.19 21.30 23.30. Letnie — 13-14. Nie straszcie go, przyrodniku (franc. 13); 15-17. Zabójca (franc. 17) godz. 14.45 17.19.20. niedz. 17.19.20; 18 lutego, godz. 19.30. Homel-kower na urlopie (CSRS 6).

CZEŁĄDZ: Uciełka — 13-14. Wzrósł nocny czar (pol. 16); 15 — 19. O jeden miesiąc za daleko (ang. 15) godz. 17.19 19.30. Wrota. Król, czarownik 21.19.30; 22. Lutego, godz. 19.30. Przygoda na Małomiasteczku (pol. 6).

SPEKTAKLE I WYSTĘPY

DEJAL: WSKAZO Pracowniczych Komitetów zawodowych, 20 lutego w PKZ w Dąbrowie Górniczej Małej Zambaty przedstawili swoje brytyjskie grupy „MAZE”. 24 lutego także w PKZ występali kubańscy, a nie jak oczekiwano polscy tancerze, zespół „Sofia”.

W dniach 2 i 4 marca Państwowy Teatr Lepszy i Kompania występowały w PKZ. Kompania „Sofia” — zespół z Dąbrowy Górniczej. Zespół ten na niezapomniany występ 20 lutego w PKZ. Kompania występowała w PKZ. Kompania występowała w PKZ. Kompania występowała w PKZ.

NIEZWYKLE pracowity był ubiegły rok dla dąbrowskiego Oddziału ORBISU, zwłaszcza, że był to pierwszy rok jego istnienia. Ta tak bardzo potrzebna placówka obsługi ruchu turystycznego rozwinęła szereg niezwykle atrakcyjnych form, które zmierzają do jak najlepszej organizacji wypoczynku zbiorowego i indywidualnego. Dla budowniczych i hutników zorganizowano w ubiegłym roku pociąg przyjazdny na trasie Mińsk — Moskwa — Leningrad — Wilno. Wcześniej członkowie MZKTIR budowlanych przebywali na Targach Lipskich w NRD, w grudniu natomiast w Debreczynie na Węgrzech, gdzie zwiedzano budowaną cukrownię, a następnie nowoczesne osiedla mieszkalne w Budapeszcie. Ponadto organizowane były wycieczki krajowe dla załóg wydziałów Huty i przedsiębiorstw budowlanych. Niezwykle atrakcyjne były przeloty samolotem nad Zagłębiem i Hutą Katowice.

O tym, co swym klientom może zaproponować Oddział Orbisu w Dąbrowie Górniczej w roku bieżącym, dowiedziliśmy się

PROPOZYCJE DĄBROWSKIEGO ORBISU

w rozmowie z dyrektorem Jerzym Głuszkiem, Krystyną Kwiatkowską i Jadwigą Kulińską — pracownicami Oddziału.

Propozycje dla turystów pragnących zwiedzić nasz kraj. Jeszcze w okresie obecnej zimy Oddział organizuje imprezy zimowe, w tym kuligi w atrakcyjnych miejscowościach górskich Karpat i Sudetów. W programie imprez zimowych przewiduje się przekroczenie granicy z CSRS lub NRD. W okresie letnim zorganizowana zostanie nowa w dziedzinie turystyki Wycieczki autokarowo-stalkowe. Dojazd autokarem do przystani na Wile, Odrę lub którymś z dużych jezior i dalej podórka stankiem. Organizowane będą wycieczki pod hasłem „Śladami osiągnięć 25-lecia”, oraz wycieczki związane z lokalnymi świętami. Jak: Jarmark Dominikański, wiośnianie w Zielonej Górze, Targi Poznańskie, Dni Gwardów Tarnogórskich — połączone z przelotem nad GPK. Ponadto dąbrowski Oddział Orbisu organizował będzie atrakcyjny wypoczynek w miejscowościach górskich i nadmorskich.

O indywidualnym i zbiorowym wypoczynku za granicą kraju poinformowała nas Jadwiga Kulińska. Wzorem roku uległego zorganizowany będzie indywidualny wypoczynek w Bułgarii, Rumunii, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. Organizator zapewnia noclegi i wyżywienie. Przejazd — w własnym zakresie. Czasokres trwania wczasów — 2 tygodnie, przy koszcie od 4,5 do 6,5 tys. złotych od osoby.

Dla tych którzy pragną wyruszyć poza Europę, Orbis proponuje organizację wycieczek do obu Ameryk, Afryki Północnej, na Błiskie i Daleki Wschód, do egzotycznych krajów Azji. W Europie natomiast wszystkie kraje zachodnie. Czas trwania wycieczek — od 10 dni do miesiąca, przy trasie samolotem lub statkiem. Możliwe jest również zorganizowanie turystycznej podróży po Europie autokarem Orbisu, ale z własnymi namiotami. Przy czym opłata tej formy wycieczki dokonywana będzie w

PROPOZYCJE DĄBROWSKIEGO ORBISU

walucie obcej i w złotych.

Od bieżącego roku dąbrowski Oddział Orbisu prowadzi sprzedaż biletów kolejowych z rezerwacją miejsc do krajów socjalistycznych. Indywidualnym turystom udziela się pomocy w wizowaniu paszportów i załatwianiu ubezpieczeń komunikacyjnych „Warta” przy wyjazdach zagranicznych. Oddział prowadzi sprzedaż i skup dewiz od zagranicznych turystów i specjalistów co pozwala prowadzić dynamiczną gospodarkę walutową. Oddział Orbisu mógłby organizować również wczasowe leczenie dla hutników w uzdrowiskach Czechosłowacji i Węgier jak Hajduszobosza, Karlove Vary czy Mariańskie Łaźnie. Mimo przedstawienia propozycji nie wpłynęło ani jedno zamówienie z dąbrowskich zakładów, w tym Huty Katowice również. Nie wyjaśnione jest milczenie na propozycje zorganizowania pociągu przyjazdny do Budapesztu dla kobiet z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Dąbrowski Oddział Orbisu mieści się w superjednostce — ul. Kościuszki 19. Biuro czynne jest każdego dnia w godzinach

od 10 do 17, w soboty nieco krócej do 15. Ponadto wszelkich informacji udziela pracownicy Oddziału telefonicznie. Oto numery telefonu: 62-40-28 — dyrektor Oddziału 62-40-24 — turystyka krajowa i zagraniczna oraz punkt informacji: 62-36-37 — kasa kolejowa i walutowa.

...

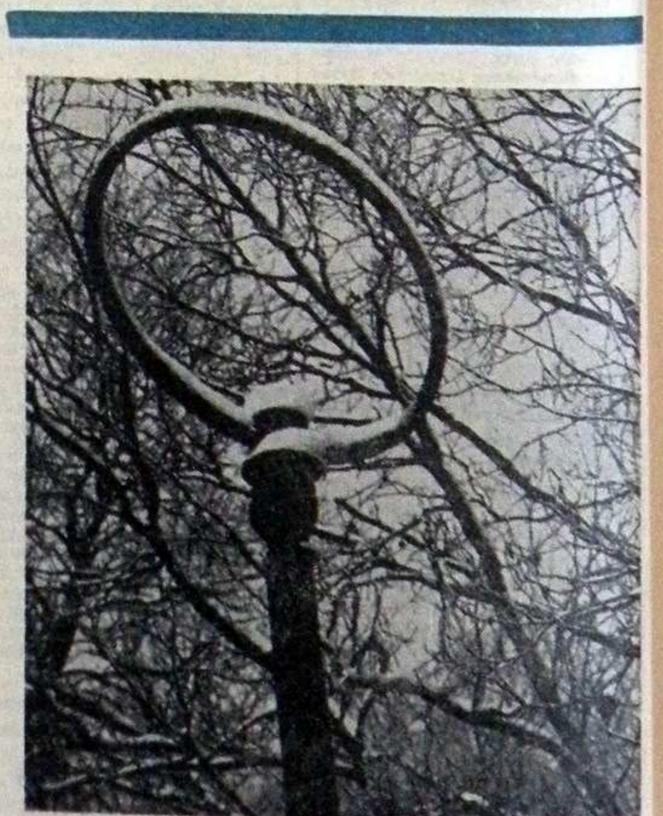
Ustalono zostały nowe, obowiązujące w latach 1979 — 1980 zasady skupu dewiz przez indywidualnych turystów, wyjeżdżających do krajów socjalistycznych. Obecnie podwyższono limity do sumy 7 tys. zł na dwa lata osób dorosłych oraz 3,5 tys. zł dla dzieci.

NRD. Obecnie można nabyć raz na pół roku 200 marek, a nie jak dotychczas po sto marek kwartalnie.

Węgry i Rumunia. Wymiana dewiz wyłącznie pod warunkiem zakupu świadczeń — noclegów i wyżywienia lub udział w wycieczce zbiorowej.

NOTATNIK FILATELISTY

W UBIEGŁYM roku minęło sto lat od założenia Ogrodu Zoologicznego w Lipsku. Niewiele jest na świecie ogrodów zoologicznych, które mogą pochwalić się tak poważnymi osiągnięciami i długim okresem istnienia. Jak to właśnie ZOO. Stynie ono z hodowli zwierząt egzotycznych, a zwłaszcza lwów i tygrysów, które eksportuje do ogrodów zoologicznych na całym świecie. Dla upamiętnienia 100 rocznicy lipskiego ZOO ministerstwo łączności NRD wprowadziło do obiegu pocztowego czerstonozką serię. Wydano także koperty pierwszego dnia (FDC). Projektantem znaczków jest artysta plastyk A. Heise, który zastosował oryginalną koncepcję graficzną emisji. Polega ona na tym, że na poszczególnych znaczkach serii przedstawiał młode okazy zwierząt, a mianowicie: lwiatko (10 fen.), młodego leoparda (20 fen.), tygrysiatko (35 fen.), młoda panterę śnieżną (50 fen.). W dniach od 23 maja (data emisji) do 22 lipca 1978 r. znaczki kasowano okolicznościowym datownikiem.



„W śnieżnej otulinie” — dzieło twórcy nedorozważnego. Zdjęcie: Mirosław Nowocień

TRYBUNA NOWATORÓW

KAZDY, kto po raz pierwszy zgłosił projekt racjonalizatorski lub podzielił się doświadczeniami z innym pomysłem technicznym powinien wiedzieć, że istnieje specjalna do niego adresowana czasopiśmia — „Temat — Wynalazczość i Racjonalizacja”. Tym, który czyta już racjonalizatorski czy wynalazczowski, o istnieniu tego pisma przypomnieć chyba nie trzeba.

Dwutygodnik „Temat — Wynalazczość i Racjonalizacja” jest jedynym w kraju czasopiśmieniem o charakterze poświęconym zagadnieniom nowatorstwa technicznego i ochrony własności przemysłowej. Aktualność poruszanych tematów oraz staranne opracowania szata graficzna sprawiają, że gazeta ma formę

tytułu i popularną. Pierwsze kolumny numeru zajmują artykuły, w których wiele miejsca poświęca się prezentowaniu problemów najnowszych osiągnięć wynalazczych w kraju i za granicą. Dalej można przeczytać raporty, opisy rozwiązań technicznych ciekawostki. Regularnie zamieszczane porady prawne pomagają twórcom uporać się z kłopotami związanymi z prawnym wdrażaniem ich projektów, wynagradzaniem za nie, ustanowieniem autorstwa itp.

Łączność z Czytelnikami zapewnia pismu szeroko rozległona sieć korespondentów w zakładach pracy oraz klubach techniki i racjonalizacji. Ludzie ci, znajdujący się w samym sercu nowatorskich przedsięwzięć, na bieżąco dostarczają informacji z zakresu ruchu wynalazczego na ich terenie. Korespondenci

„Tematu” współzawodniczą między sobą. Najaktywniej wyróżniają się na dorocznych, uroczystych spotkaniach redakcyjnych. „Temat” toruje drogę wynalazcom i racjonalizatorom, popularyzuje działalność KTR-ów, inspirowane do działania poprzez prezentowanie wzorów dobrej roboty, informuje, pomaga w wyborze problematyki, ukierunkowuje racjonalizację, nie tracąc jednak z pola widzenia spraw na pozór drobnych, dotyczących warunków pracy wynalazców i ich codziennych kłopotów. Czytają go chętnie inżynierowie, konstruktorzy, projektanci, a także mistrzowie i brzdąści.

Zachęcamy do zajęcia się do tego interesującego czasopiśmienia. A ponieważ drukujemy materiał nadesłany nam przez redakcję „Temat — Wynalazczość i Racjonalizacja”.

WYNALAZCA, racjonalizator, to człowiek odważny, który łączy w sobie odwagę i wytrwałość. Jego pomysły, zwanym projektem, zmieniają rzeczywistość, krytykując istniejący stan techniki. Oczywiście taka propozycja zmiany może być przyjęta nawet z entuzjazmem, bo ktoś tam coś wymyślił, co akurat było bardzo potrzebne, co wyeliminowało jakiś kłopot. Zacznie się jednak ludzie zmian nie lubią, są im niechętni. No, bo po co zmieniać, poprawiać, udoskonalać, skoro dotychczas jakoś było i jakoś się dało żyć.

Nie ma właściwie żadnych ekonomiczno-finansowych motywatorów zainteresowania przemysłu szeroko

maszynie, czy umożliwiające zastąpienie surowca dobrem jeszcze lepszym, łatwiej dostępnym, tańszym, jak i ci, którzy w wyniku wieloletnich przemysławych gwałtownych dni nowo, rewelacyjne urządzenie, czy technologię — mają pewne wspólne zainteresowania, pewne kłopoty, troski czy problemy. A ludzi takich u nas w kraju jest przecież niemało. Pamięć, że tylko w roku 1977 zastawiano w Polsce 178.500 racjonalizatorskich projektów wynalazczych, a zgłoszono ich przeszło ćwierć miliona. Istnieje więc poważna armia ludzi, która obok monotonnej niezręcznej pracy zawodowej poświęca się intensywnemu myśleniu o tym, co

myśli technicznej i prawach przysługujących każdemu racjonalizatorowi czy wynalazcy. Jest to jedyny w Polsce pismo zajmujące się wyłącznie problematyką twórczości technicznej.

Jeśli jesteś nowatorem, jeśli interesujesz się postępem technicznym w Polsce i na świecie, jeśli chcesz się dowiedzieć jakie prawa i przywileje ma w Polsce racjonalizator, kto i w jaki sposób powinien mu pomagać, zajrzyj do „Tematu”. Ten dwutygodnik jest na pewno w naszym zakładzie spytaj o niego w bibliotece technicznej, w KTR, bądź w ośrodku informacji technicznej.

TEMAT O KTÓRYM WARTO WIEDZIEĆ

zakrojonym wdrażaniem produktów naszej, rodzimej myśli nowatorskiej. A poza tym trochę „lyse” że ten Kowalaki wymyślił coś, co i ja mogłem wymyślić, a na dodatek to właściwie mnie za myślenie płaca a nie jemu. I tak zaczynają się kłopoty twórców, niechęć do nich, jakie często bardzo osobista.

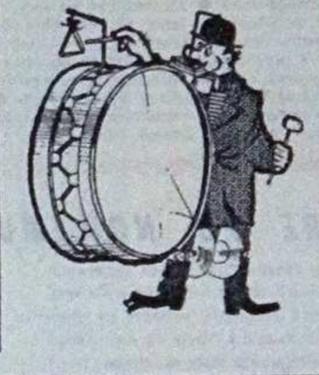
Tak w ogóle, to wynalazci i nas pasjonują, podziwiamy też co „chytliwsze” projekty racjonalizatorskie. Chcielibyśmy nawet coraz szybciej korzystać z owego ogromnego postępu techniki. Tyle tylko, by dokonywał się on gdzieś obok, by nie „narzucał” układów i spokoju w naszym otoczeniu, by nie drażnił nagrodą, którą pewien Kowalaki otrzymał, bo wpadł akurat na pomysł.

Ludzie, którzy proponują nowe rozwiązania techniczne, zarówno te małe, ułatwiające pracę na jakiejś

i jak usprawnić, zmienić, wymyślić nowego.

Ich wysiłek jest oczywiście nagrodzony, nierzadko dość znacznie. Ale zanim do tej nagrody i uznania dojdzie — niejednokrotnie trzeba przebyć drogę bardzo wyboistą. Robić to samotnie lub korzystając z pomocy innych.

Wśród przyjaciół, którzy wyciągają dłoń do zarażonych bakcylem twórczości technicznej jest w naszym kraju gazeta, dwutygodnik, który już służył radą, pomocą, wsparciem. Tytuł jego: „Temat — Wynalazczość i Racjonalizacja”. Pismo ma stałą grupę czytelników wiernych współpracowników i licznych korespondentów. Dzięki temu z „Tematu” można się dowiedzieć o organizacji wynalazczości i racjonalizacji, o klubach techniki i racjonalizacji, o ochronie oryginalnej



O DYSPONENCIE produkcji na wykaźalni walcowni średniej, I sekretarzu OOP III Brygady — Bolesław Olech, mówią, że z niejednego już pieca chleb jadł. Nie ma w tym przesady, i choć jest dziś hutnikiem, jego biografia nie jest typowa dla członka hutniczej rodziny z Ostrowca Świętokrzyskiego. Wprawdzie ojciec od młodych lat związał się z obecną Huta, im. Nowotki i został brygadzią, również siostra — Dionizja, wierna jest tej hucie, to jednak druga siostra — Halina, założyła rodzinę w Piaskach — Promieście i tam obecnie pracuje.

Nazw bohatera początkowo też uczęszczał do technikum hutniczego w Ostrowcu, a nawet jako uczeń odbywał w hucie praktykę, jednak po pociąganiu do inżynierii, rzekł go mundur wojskowy. Dozwał nawet do stopnia oficerskiego. Życie polozczyło mu się jednak inaczej, niż marzył i w 1956 roku wrócił do cywila. Początkowo krótko pracuje w radomskim „Walterze” a następnie wraz z rodziną — żoną i córką Teresą, wyrusza na Dolny Śląsk. Osiedla we Wrocławiu, gdzie podejmuje pracę w Przedsiębiorstwie Robotniczym Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego. Widać się z nim na zdjęciu. Jest starszym technikiem dokumentacji, potem inspektorem nadzoru, wreszcie kierownikiem działu administracyjnego, w końcu — kierownikiem magazynu inwestycyjnych. Potem „zalicza” budowę w Bolesławcu i Świebodzinie. Poznał tam niejedną, przekył niemało. Było nie było — spędził „w terenie” aż 13 lat, a to w życiu zawodowym się liczy. Sprawy rodzinne zmusiły go jednak do powrotu do domu. Zakład Gospodarki Komunalnej w Brzegu Dolnym powierza mu stanowisko głównego mechanika. Długo jednak tam nie wytrzymał. Intrygują go informacje o budowie Huty Katowice. Wie, że potrzeba tam ludzi o takim doświadczeniu jakiego on

posiadał. W 1976 przyjeżdża do Dąbrowy Górniczej. — Mając tak bogaty staż pracy — wspomina — nie zawahałem się powrócić do zawodu hutniczego. Wiedziałem, że dam sobie radę. Ojciec zawsze mi mówił, że zapal do pracy i solidność to warunek zawodo-

TRADYCJE HUTNICZEGO TRUDU

PO RAZ DRUGI Z HUTĄ

wych sukcesów. A pracy się nie bałem żadnej.

Po przyjeździe do Huty Katowice Bolesław Olech skierowany zostaje na 5-miesięczne przeszkolenie do Huty im. Lenina, gdzie pracuje na wydziale walcownic blach garzących. Nie ciekawo się tam z nowicjuszami. Była to normalna hutnicza robota — wymagano, jak od doświadczonych zalogi. Trzeba było się dobrze przykładać, by sprostać codziennym zadaniom. Na razie mieszka w hotelu robotniczym w Zagórzach. Zona wraz z córką zostały w Brzegu Dolnym. Z pracy jest zadowolony. Dobrze układa mu się współpraca z członkami najbliższego kolektywu robotniczego. Zawsze znajdują wspólny język. Bezpośredniość we wzajemnych kontaktach tjedna mu szczerze i uczciwie — nawet najmłodszym członkom kolektywu. Z satysfakcją obserwuje jak brygady się dobierają, cementują, jak w trudnych sytuacjach jeden drugiemu pomaga, radzi. Politycznego działacza Bolesław Olech uczył się już w ZWM, a

podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez inżynierów zatrudnionych w zakładach przemysłowych, a zwłaszcza przez tych, którzy zajmują w nich stanowiska kierownicze, powinna na utrzymanie ścisłych związków między nauką, a wdrażaniem jej osiągnięć przemysłem.

W hutnictwie sprawa ta przedstawia się dobrze. Co roku specjalna komisja resortowa złożona z przedstawicieli Ministerstwa Hutnictwa, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki, Akademii Górniczo-Hutniczej, Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych Hutniczych, Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych Inżynierskich i Specjalistycznych przyznaje kilkudziesięciu inżynierom świadectwa specjalizacji zawodowej. Podstawą ich otrzymania jest posiadanie dorobku naukowego, opracowanie odpowiedniej ilości ważnych projektów, zgłoszenie patentów, wniosków racjonalizatorskich.

Ostatnio uroczystości takie odbyły się w Zakładzie Hutniczym Przedsiębiorstwa Remontowego przy Kombinacie Metalurgicznym Huta Katowice. Świadectwa specjalizacji zawodowej wręczono grupie 38 inżynierów-hutników, w tym dwóm z naszego zakładu: naczelnemu technolodzy Kombinatu wrocławskiemu mgr inżynierowi Sidorze i głównemu walcownikowi mgr inżynierowi Rajmundowi Bartodziejowi. Oba świadectwa przyznano za osiągnięcia w specjalizacji walcowniczej.

W uroczystości udział wzięli: dyrektor departamentu kadr i szkolenia Ministerstwa Hutnictwa Franciszek Kaczmarski, przewodniczący komisji resortowej ds. specjalizacji prof. dr inż. Eugeniusz Wasiek i członkowie tej komisji — Irena Śliwa, Ginter Mausek i Ry-

STAŁY ZWIĄZEK Z NAUKĄ

stard Zarząd; prorektor AGH prof. dr hab. inż. Zygmunt Drzymala, wiceprezes Zarządu Głównego SITPH Cezary Murski, przedstawiciel MNSZWiT Krzysztof Borkiewicz, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR na AGH Jan Wolny, dyrektor ODKKiS w Chorzowie Kazimierz Trzaskowski. Rolę gospodarza uroczystości pełnił naczelnik wydziału Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego Jan Stokiosa.

Podkreślić trzeba, że na przyznanych do tej pory w resortie hutnictwa 208 świadectw specjalizacji zawodowej, jedenaście ich posiadaczy zatrudnionych jest w Kombinacie, z czego ośmiu w samej Hucie. Wskazuje to wyraźnie na jej produkcyjną rolę jako „poligonu” naukowego, miejsca eksperymentów, poszukiwań nowych rozwiązań i technologii. (WJ)

ROŚNIE BAZA hotelowa Huty Katowice dysponująca obecnie 2755 miejscami. Już w maju br., po oddaniu pierwszej części Osiedla Hotelowego w Zabkowicach, zostanie ona powiększona do 3508 miejsc. Z końcem bieżącego roku liczyć będzie 4736 miejsc.

Oddanie do użytku zespołów hotelowych w Zabkowicach umożliwi dokonanie wielu zmian organizacyjnych w hotelach pracowniczych, i bardziej racjonalne wykorzystanie dotychczasowych obiektów, które będą mogły służyć innym celom. W zespole hoteli pracowni-

WIĘCEJ MIEJSCA W HOTELACH

czych Zagórze Metz utrzymany, zostanie jedynie hotel żeński, a w pozostałych obiektach otrzymają mieszkania pracownicy Huty im. Dzierżyńskiego. Również w zespole hoteli pracowniczych Zagórze Metz, po różnych przekwaterowaniach i remontach, wy gospodarowanych zostanie 131 mieszkań. Wreszcie 45 mieszkań zostanie przekazanych do zasiedlenia przez rodziny hutnicze w zespole hoteli specjalistów zagranicznych.

Obecnie trwa przejmowanie i zagospodarowywanie osiedla hotelowego w Zabkowicach. Zostanie ono wyposażone we wszystkie niezbędne obiekty kulturalne, jak kluby, świetlice, biblioteki, radiostudio, a także obiekty handlowe i gastronomiczne. (TW)

WYSOKA OCENA PRACY

W PUS Budostal-II odbyła się konferencja Rady Zakładowej, która dokonała oceny działalności związkowej w minionym roku oraz zatwierdziła nowe programy działania na rok 1978.

W konferencji uczestniczyli szefowie aktywów związkowych, wydziałowy pracownicy — Ludzie dobrej roboty, brygadziści i kierownicy placówek. Za idealnie głos w imieniu członków wygłosił sekretarz POP 14-letni Stanisław bardzo wysoko ocenił działalność Rady oraz szefa zakładowego działającego na rzecz zalogi. Taką samą ocenę w imieniu sekretarza ZRK przekazał uczestniczący w konferencji sekretarz ZRK Jan Świdziński.

W czasie konferencji najbardziej zasłużeni pracownicy PUS wyróżnieni zostali listami pochwalnymi ZRK i odznakami Zarządu Wojewódzkiego TKRP. Wręczono również Karty Osiągnięć Pracownika. Przedsiębiorstwo otrzymało dyplom uznania Związkowej Rady Koordynacyjnej za zasługi włożone w rozwój kultury fizycznej, sport, rekreację i wypoczynek w okresie pięcioletniej działalności.

Przodujące Brygady Pracy Socjalistycznej współzawodniczące w 1978 r. otrzymały srebrne i brązowe odznaki BPS. (mz)



Przy nowym pawilonie handlowym w Zagórzach zapominano o klientach zmotoryzowanych. Za to piękną zdobyczą jest „szafa oświetleniowa ulic”.

LUDDIE kochają zandrolę, bo to jest ludzkie, tak jak kochał zandrolę się więc społeczeństwo w całości, ponieważ istota życia, świadoma świadła, wszelkich ułtawień w roz-ważywaniu tożsamości kłopotów, a także piękności. Wtulu zandrolę także sławy. Jak słowo w Biuletynie-ku awantu tiskupowi w Krakowie...

Czy godzi się jednak zandrolę sławę? Kto pamięta o mistrzach sportu lat dziesięciu, dwudziestu, albo o tych sprzed II wojny światowej? Ostatnio przewidywano wystraszający artykuł o Francusku Szymura. W tak miodym Kombiencie niewiele ma prawo go pamiętać. Był bokserem. W końcu lat trzydziestych najlepszym w Polsce i jednym z najlepszych w świecie. Nie zdobył olimpijskiego złota, ale medale mistrzostw Europy tak. Walczył jeszcze po wojnie, w Warszawie i znowu był doskonały. Mało tego - przy swej piekielnej specjalizacji był doskonałym koszykarzem, nawet występował w drużynie mistrza Polski, podobnie jak w piłce ręcznej. Był do-

FELIETON O SPORCIE?

skonalym sportowcem, a przy tym świetnym kolegą i wspaniałym człowiekiem. Dumnym tak bardzo, że kiedy ostatnio, zapomniały przez wszystkich, także przez tych, którzy zandrolę sportowcom sławy, nie upamiętała się o swoje prawa.

- Ja, Franek Szymura, miałem kogoś prosić!

Nie prosił, ale przypadkowo odnalazł go dziennikarz i pokazał „całej sportowej Polsce” jego los. Natychmiast znalazł się ludzkie, ludzkie ludzkie pomocnych dłoń. Francuski Szymura, sportowiec, którego polski sport zandrolę tak wie, znowu żyje jak człowiek. Wśród ludzi.

Mówię się o sportowej sławie. Adam Papez, twórca polskiej szermierki, zawodnik i działacz, wielokrotny mistrz kraju, olimpijczyk, ma lat bodaj ponad 80. Zaproszony na okolicznościowe spotkanie nie został rozpoznany przez wielu, doprawdy wielu gości, mimo że wszyscy widziani byli ze sportem. A co wie o nim przeciętny kibic, ten, który zandrolę?

Sądzę, że z tą sławą sportową jest tak, jak z tą zwykłą miłością. Gwałtowna, potężająca wszystko, ale krótką, jak noc. Nie trwa, niemożliwą do zrekonstruowania po kilku latach. Nie ma czego zandrolę. Świadcy o tym wiele przykładów, nie tylko te dzisiejsze.

Młody młodek w czasie gdy, jest sławny, sądzi, że popularność będzie mu towarzyszyła zawsze. Nieprawda. Przyjdzie dzień, gdy kibic na stadionie wybierze już nowego faworyta. Jak dziećmi, które ulubioną i ulubioną zabawkę oddawia do kąt, gdy tylko dostanie nowy prezent.

Los dawnych mistrzów jest przestroją i nauką. Przestroją dawana rodzinie tym, którzy na sportowych sukcesach budują swoją przyszłość. Nauką dla zandrolę, którym wadzi cudza sława. Nawet tak bardzo krucha, jak sportowa.

GLAUR



Bohdan Zmizdziski - „Karuzela”

DALSZYCH SUKCESÓW!

Podkuszony przykurzonym plakatem, dążąc do zoptymalizowania wskaźników produkcyjnych i zminimalizowania strat, nasz znajomy, inż. W. wymyślił, opracował, zgłosił i wdrożył wkłosek racjonalizatorski.

Liczna grupa jego nieznojących biogących w dzień w nagrodzie, gratuluje mu tego i życzy dalszych owocnych sukcesów na niwie wynalazczej. ☺

LUŻNE UWAGI Z KRAKOWA

- Na ukaranie winnych trzeba czasem czekać do sądnego dnia ● Możesz być pewien, że obchodzisz przynajmniej tego, kto cię objędo ● Na przeciwnika w rekwizycjach, nie należy rzucać się z gołymi rękami ● Błądząc po omacku, dokonujemy czasem najbardziej nieporodzie-wanych odkryć ● O temporal! Gdzie mojes? ● Teoria oświeśla drogę praktyce, korzystając z wytworzonej przez nią energii. J.L.

STARE PO NOWEMU

- Każdy życzyłby ma swoich życziwych
- Głębszej rany słowem nie wyleczysz
- Mądrość biednego uchodzi za głupstwo
- Święta, święta!... byle do pierwszego
- Kijem tego, kto dąży do złego.
- Każdy obcy jest u nas prorokiem.



Edward Bogdański - „Karuzela”

GIMNASTYKA PORANNA

CWICZENIE KOLEJNE. Wzruszamy i rozwijamy pięty. Stajemy na nogi, potem przed oczami. Teraz zamieniamy się w słuch, podnosimy na dachu i równym krokiem idziemy na kompromis. Następnie czerpiemy wiedzę, idziemy po rozum do głowy, stawiamy na jedną nogę, potem na drugą i zalamujemy ręce. Potem robimy z igły widły, idziemy z duchem czasu i krzyżujemy piąty. Pozostajemy w tej pozycji dopóki nam rura nie zmleknie. Teraz puszczaemy farbę, leżemy wodę, a następnie, lekko mieszając, doprowadzamy do wrzenia; wychodzimy i wracamy na swoje. Wychodzimy z założenia, spuszczaemy z tonu, obracamy gotówką, zbijamy argumenty i śladamy na świeczniku. Połem rzucamy się w ramiona, obejmujemy stanowisko i podnosimy stopę. Teraz otwieramy oczy, zamykamy usta i oburącz wychodzimy do pracy.

Zbliża się godzina 5.45. Za chwilę połączymy się z Krakowem.

NOWOŚĆ

WZBOGACA asortymentu sprzedawanych towarów kłosek - zalecalek WSO ulokowany przy wejściu z centrum administracyjnego Huty. Ostatnio zauważyliśmy w nim „Jaja świeże wiejskie”.

Czekamy kiedy w drodze konsekwencji pojawią się w nim Jaja oświadczone, wielkomiejscowe, a może nawet stołeczne. Chociaż obawiamy się trochę, że te ostatnie mogłyby być subtelnie nieświeże.

MINIREPORTAZ

Były banany. Owróż nich kolejka. Nadal uwielbiam jabłka.

BRELOCZEK CZYLI BŁAHOŚTKA

DOSTAŁEM kilka dni temu breloczek. Zaczep na klucze Sprężynka, kawalek blaszki z dwustronnym napisem „Huta Katowice”. Takie nic, a cięży. Drobną powód do radości - znak zakładu w którym pracuję.

Aha, to nieprawda, że dostałem ja go wybrałem od kogos, kto miał pić. Gdy breloczek, to nie było co. To nie tylko kawalek metalu - to świadectwo, że jego posiadacz ma „dajcia”, potrafi sobie niejedno zorganizować. Niemal symbol wewnętrznego statusu społecznego, nie pisane hierarchii Huty, w której dobrze „ustawiony” pomocnik angażuje się w wyzwanie od kierownika działu, czy mistrza zmianowego. To pierwszy etap bycia „kims”. Poniżej bezbreloczkowców kłosek się już tylko stara masa tych, dla których nie starcza nawet zwykłych kalendary.

GENCZO UZUNOW GRUNT TO DEDUKCJA

Wszystcy, ale przepada jak kamień w wodę.

— Może po prostu podwiniesz rękawy - powiedziała nieśmiało żona.

— Zartujesz sobie ze mnie? - powiedział pisarz. — Może w ogóle pójde w spodniach i czapeczce kąpielowej!

— Zaszycie ci mankiety nitką - zaproponowała babcia.

— Święta myśl! Ale dlaczego tylko mankiety? Zaszycie mi całą koszulę, zaszycie rękawy, zaszycie mnie w ogóle do worka! Czuję, że ktoś tu o tym marzy!

Babcia zapłakala, żona zata-mała ręce, syn na wszelki wypadek oparł się plecami o ścianę. Pozostali pół godziny do wyjścia z domu.

„Koniec - myślał pisarz - wszystko przepada. Tak okrutny los przesładuje talent. Lekkim, ale bolesnymi uderzeniami odciąga go od jego misji. Ale trzeba się wziąć w korbę. Nie można dopuścić do tego, aby jakaś tam spinka stanęła na

RAZU PEWNEGO znany pisarz autor powieści kryminalnych, otrzymał zaproszenie na barkiet, urządzone z okazji dziesiątej rocznicy wydania pierwszej książki o przygodach inspektora Popiłka.

Postawiony został na nogi cały dom: babcia odniosła do pralni chemicznej najlepsze ubranie pisarza, żona z namaszczaniem przyszyła dwa guziki do płaszczu, które miały być przyszyte już pół roku temu, syn pożyczyl modne skarpetki. Natomiast winowajca całej uroczystości własnoręcznie wyprostował koszulę, na mecie której po dane było, że koszuli osawość nie należy.

W upoiściu czysty pisarz zaczął się ubierać i nagle okazało się, że gdzieś się zapodziała spinka do mankiętów. Szukali

twojej drodze. Jesteś przecież autorem powieści kryminalnych, twórcą nieśmiertelnej postaci inspektora Popiłka. Spokojnie! Zapomnij, że ty - to ty! Wyobraź sobie, że na twoim miejscu znajduje się inspektor „Popiłek”!

— Proszę, aby wszyscy pozostali na swoich miejscach! - powiedział surowo. Babcia zapłakala jeszcze głośniej, ale nie zwrócała na nią uwagi. — Zoraz rozpoczniemy śledztwo.

Inspektor zastygnął nie przypadkowo. Zawsze uważał, że klucza do przestępstwa należy szukać w charakterze przeczajnych, pamotanym przez logikę.

„Tak więc, kto mógł sprzeniewierzyć spinkę? Nikt, ponieważ nikomu nie jest ona potrzebna i może przedstawiać tylko wartość w przyszłym muzeum, poświęconym jego twór-

czości. Znaczy to, że spinka leży tam, gdzie ją pozostawił. Gdzie można zostawić spinkę? Przy koszuli. Gdzie może leżeć brudna koszula? W pralni. To wszystko”.

— Zono! - powiedział donośnym głosem. — Poproszę pani, aby podszła do pralni, wyciągnęła z niej brudną koszulę i odpięła z jej rękawa spinkę!

Ponieważ zwrócił się do niej przez „pani” żona zatachalała, ale posuchała męża i podszła do pralni.

— Proszę szybciej! - zdecydowanym głosem inspektora Popiłka powiedział pisarz. Zono ze strachu wywinęła rękę i zahańczyła o stołek, który wyrwał się. Z szufladki wyciągnęła różną drobiazgi, a także poszukiwaną spinkę.

— Najważniejsza rzecz to dedukcja! - z przekonaniem powiedział pisarz podnosząc spinkę.

W sali zjawił się na pięć minut przed rozpoczęciem barkietu.

Tłumaczył: L.M.

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10		
11	12		14		
15			16		17
18	19	20			
21	22	23	24		
25			26		

KRZYŻÓWKA DLA NIETYPOWYCH

POZIOMO: 1. Młody Filizka; 4. Przeszedł się przed każdym domem w Zagłębiu i Górnicy; 7. Za Ota na ludowo; 8. - z nim; 11. U nas czarna i szara; 12. Holenderski, drewniany z sadzonymi owocami; 14. Na kartach albo w krzyżu; 15. Bez niego nie zapalimy; 16. Szóstka różowa; 18. Kochany towarzyszu; 21. Pociąg, potaż; 22. Włoski i turecki; ale w latach 20-tych na 30 m opł.; 23. Ojczyzna Władisława i Witka; 24. Gigant, moczca, ale i stary na stopy.

PODŁOŻE: 1. Dyrektor, potrzebuje trzech talonów na koncert; 2. - a w ten sposób; 3. Na wyje, na ramiona; 4. Pan szarek; 5. W Świątyni Parku Kultury, a w polu kole- towym z Józka, Francka i Maśka po wypicie; 6. Ma go redaktor „Głosu” zamieszkał w Warszawie; 8. Na kółku lub list; 10. Moje z talon; 12. W talon; w talon; 13. Zrobił wspaniały, to Maśka; 15. Brakowało przepięknej roboty, choć był polak; 19. Zwrócił blasku; 20. Główny w sztuce, potrzebna wyjął w życie; 22. W talon radiotelegrafika; 24. Maria z nim nie- biala kierownicę.

TAK JEST, postanowiłem nieodwołalnie: kodzic z fotografowaniem. Definitywnie! Byłem pełen dobrych chęci i zapału, poświęciłem czas i pieniądze, a fotografia dała mi najpiękniejszą kopniaka. A było to tak:

W kiosku na rogu, gdzie zwykle kupowałem codzienną gazetę, kioskarka, która była raczej znajomą mojej sony i mnie osobiście nie znała - uśmiechnęła się przymiłnie, spojrziała kokieteryjnie i poleciła mi konfidencjonalnym szeptem: - Niech pan podejście od strony drzwi, tam panu ostatni numer „Foto”...

Nie bardzo zrozumiałem o co jej właściwie chodzi. Ale do drzwi podszedłem. - Proszę! - powiedziała - należy się 15 złotych.

KOŃCZĘ Z FOTOGRAFOWANIEM

Zapłaciłem i poszedłem do domu. Codzienną gazetę przeczytałem jak zwykle od deski do deski, a w „Foto” rzuciłem okiem na dwa akty kobiece, obejrzałem kolorową okładkę i odłożyłem miesięcznik do koszyka z gazetami. Po raz drugi sięgnąłem po „Foto” za tydzień, kiedy to znowu się o mnie mój serdeczny przyjaciel, zapalony amator fotografii. - Co to! - zwrócił znajomy - masz „Foto”? Tak właśnie mu się strymowało, a ponieważ przy- kłócił nie zwykły na co dzień mowiół do rymu, zrozumiałem, że widok miesięcznika zrobił na nim duże wrażenie. - Stary sprzedaj, dam trzydzieści! - Uwierzył - kłamałem - tyle się bahlegiemu toby te dostał.

Zaraz po wyjściu znajomego sięgnąłem po czasopismo. I widniał w miarę czytania, coraz bardziej zapalałem

tu ze mną, przyglądały mi się uważnie, a ja... szalałem. Cyk tu, cyk tam - s-fotografowałem żonę, córkę, jakiś samochód, drzewa, domy. Oczami wyobraźni widziałem swoje reportaż na międzynarodowych wystawach.

Migawka „cyknie” chyba ze świadzielska razy. Opamiętałem się dopiero wtedy, gdy znowu słusznie zauważyłem, że skończył się już chyba film w aparacie. Miała prawdopodobnie rację. Postanowiłem natychmiast oświadczyć moim umiejscowionym. Wszliśmy do zaklepanionej bramy i tu nastąpiło pierwsze rozczarowanie. Po wyjściu filmu i obejrzeniu go pod światło okazało się, że aparat jest zepsuty. Ani jedno zdjęcie nie wyszło! Natychmiast wróciłem do sklepu. Sprzedawca popatrzył na film fachowym okiem i zapytał czy pokręcałem gałką przesuwu taśmy.

Odparłem, że nie. Teraz zostałem sztywno wymiary publiczne, a następnie poinformowany, że zdjęcia należy się jedno na drugie. Skruszony kupiłem drugi film i postępowalem teraz już zgodnie z instrukcją obsługi. Ale co z tego, aparat jednak był niesprawny. Kiedy się stłamałem na ocenionej laweczce w parku i wyciągnąłem film z aparatu, jego wygląd nie odbiegał w niczym od wyglądu poprzednio zużytej taśmy...

Tego było już za wiele. Nie dość, że uganiałem się przez miesiąc z aparatem, kupuję filmy, robię z siebie wariata na ulicy, dźwięku robię nadzieję na śliczne pamiętliki z plaży w Międzywodziu, tonię na zdjęcia z pierwszej komu- ni bratanka Wacława - to

jeszcze taka niespodzianka! Zepsuty aparat.

Oczywiście żadna Foto- Optyka nie chciała go przyjąć, twierdząc, że od pół roku w ogóle nie było tego typu sprzętu „na sklepie”. Jedyną co mogłem zrobić, to oddać aparat-grad córce. Niech się dziecko bawi. I tak skończyła się moja pasja, która miała być fotografacją. Teraz interesuje mnie już coś innego, a mianowicie zioseki. Będę zbierał znaczki. Mam już nawet pewien pomysł, który przyniesie mi spore oszczędności finansowe w uprawianiu tego kosztownego hobby, a mianowicie - po jakiej lito kupować drogocenne klasyki, skoro można wykorzystać do tego celu zwykły brulion. Przecież znaczki na odwrocie mają klej, wystarczy poliznąć, przykleić i będzie trzymało, jak złoto! (pewu)

REFLEKSJE

CZŁOWIEK powinien być przygotowany na wszystko. Nawet na życiową otoczenia.

KAZDY jest koczkiem swojego losu, ale nie wszyscy posiadają dobre narzędzia.

NIE POPEŁNIJ tych samych błędów co przelotny. Dojdzie bowiem do wniosku, że przegniez mu doradca.

W TOWARZYSTWIE wzajemnej adoracji ludzie oszukują się wytworniej.

KAZIMIERZ HYLIA „Prasa Polska”



Andrzej Stok - „Karuzela”